Nr. 151 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 3 czerwca 1933 Rok 123

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

| Ceny prenumeraty we Lwowie: | Telefony: | ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. | CENA NUMERU | Ceny ogłoszeń: |
|---|---|---|---|---|
| bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— ; z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 ; na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 ; za granicą . . . . . . . . . zł. 8·— | REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27. | Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. | 20 gr. | Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej |

W. BARANOWSKI.

## STARE MASKI NOWOCZESNEJ DYPLOMACJI.

Niesmaczny film polityczny, jaki rozwija się przed naszemi oczyma od paru już miesięcy na tle spisku kilku państw, dominujących w Europie, spisku zwanego „paktem czterech" — przenosi widzów, niby podziwiany przed dwoma laty obraz „Kongres tańczy", w te dobre czasy, gdy dyplomacja była jednem z największych szalbierstw, jakie rządy uprawiały w ciszy swych gabinetów i za kulisami tego, co się nazywało polityką międzynarodową.

Nazewnątrz posługiwała się wówczas polityka ta argumentami pseudorzeczowemi, operowała uroczyście pojęciem „racji stanu" a nawet powszechnego pożytku, jaki może wyniknąć z takiego czy innego „porozumienia" — w samej rzeczy pod osłoną patetycznych frazesów, wypowiadanych głośno dla wprowadzenia w błąd społeczeństw, zawierano bezczelnie różne pakta, będące prawie zawsze zamachem silniejszych i bardziej nieuczciwych na prawa, własność albo przywileje słabszych.

Technika tej „roboty" była w zupełnej zgodzie z jej istotną treścią. Żadne względy moralne nie krępowały jej bynajmniej. Wychodzono prawie zawsze z zasady, iż cel uświęca środki, a już sam cel był przeważnie niegodziwy. Ale to leżało właśnie w naturze „tajnej" dyplomacji, iż służyła ona po większej części złym celom. Gdyby służyła dobrym, nie potrzebowałaby szeptać po kątach i udawać dostojnej cnoty wówczas, gdy cała była podszyta intrygą i rozpustą.

Zdawało się, iż w krwawej łaźni wielkiej wojny utopiły się raz na zawsze te maski szachrajów międzynarodowych, uprawiających swój niecny proceder bezkarnie. Zdawało się, iż odtąd najwyższą instancją m o r a l n ą w stosunkach między narodami stanie się opinja publiczna, której nikomu nie będzie wolno okłamywać. Liga Narodów, owo dziecię wielkiego marzyciela i szlachetnego wyznawcy sprawiedliwości — miała być wcieleniem tej zasady... Odtąd wszystko, co czyniły, co zamierzały czynić rządy winno się było dziać w pełnem oświetleniu istotnej i niekłamanej prawdy, w ten właśnie sposób, by polityka zagraniczna raz na zawsze straciła charakter nieustającego szeregu ukrywanych przed światem konszachtów, które zaskakiwały tych lub owych, jako skierowane przeciwko któremukolwiek z państw t. zw. fakty dokonane.

Dziś wiemy, iż przypisywanie Lidze Narodów tego rodzaju właściwości było nie więcej jak złudzeniem. Istnienie bowiem tego trybunału ludów obchodzą ci, których krępuje on najbardziej, bez najmniejszych skrupułów i wracają niemal cynicznie do metod i sposobów rozwiązujących im ręce najzupełniej. Osławiony „pakt", jaki długo wydawał nam się widmem wywołanem z posępnej przeszłości i nie mogącem znaleść dla siebie miejsca w dzisiejszych warunkach — realizuje się jednak pomimo wszystko, co o nim piszę się i mówi, realizuje się pomimo wszelkich zgłoszonych w swoim czasie sprzeciwów i pomimo jego intencji istotnych, tak groźnych dla pokoju Europy. Realizacja zaś tej, jak nazwaliśmy ją, z m o w y p o l i t y c z n e j, odbywa się cała gdzieś w jakichś zakątkach dyplomatycznej kuchni, pracującej na korzyść kilku państwowych rekinów, ostrzących sobie zęby na twory pomniejsze.

I oto znowu właściwie — kongres tańczy... Nie żeby w samej rzeczy na jakichś salonach panowie ministrowie odkrywali jak ongi pierwsze pas i pierwsze czary wiedeńskiego prymitywnego jeszcze walca, ale dlatego, iż kontredans intryg i zabiegów jakby wykrojonych z kart dawnych dyplomatycznych pamiętników, jest znów wspaniale aktualny i nie zostawia najmniejszych wątpliwości co do swoich prawdziwych intencji. Piękne słowa uspokojenia, jakie towarzysza tym popisom dyplomatycznym w starym stylu nie budzą w nas zaufania. Mowa jest w tym wypadku nie więcej jak środkiem, mającym ukryć myśli. Tak było zresztą zawsze. Nawet „Święte przymierze" miało jak wiadomo zamiary humanitarne wyłącznie. Nie przeszkodziło mu to od początku do końca być katastrofą polityczną, równie krótkowzroczną jak posępną. Pierwiastki katastrof przyszłych mieści w sobie bezwątpienia i nieszczery „pakt" obecny, choć wybielany bezustannie przez wielkich a nawet i przez małych w jawnie określonym celu.

Pakt ten jest końcem jakiej takiej prostolinijności, jeśli tak rzec można, w kontaktach międzynarodowych, albowiem linję prostą zamienia on w zygzak bez końca. Już w tej chwili taki jest jego kształt istotny. Kilka dróg, szereg sprzecznych interesów, zapowiadających trwanie intrygi w permanencji. Intrygi jako powracającej i usankcjonowanej ponownie zasady polityczej... I to jest ze wszystkiego najgorsze, stawia bowiem narody wobec grożących im wciąż tylko niespodzianek i zmusza do bezustannej czujności a także i gotowości do obrony. Pakt 4-ch nie sprzyja, wbrew kłamstwom jego autorów, rozbrojeniu, on każe być w pogotowiu tym nawet, którzy go dziś czy jutro parafować będą uroczyście, bowiem stosunków w Europie nietylko nie ustabilizuje, ale przeciwnie upłynni je bardziej niż dotychczas.

W pakcie 4-ch jest: dwóch chciwych, jeden naiwny i jeden przymuszony, bo niezdecydowany. Psychika i zamiary tych partnerów są wielce odmienne. Będą oni jak w bridge'u przesiadali się co raz to inaczej, grając przeciwko sobie. Najbardziej żałosna zdaje się być tu rola Francji, najbardziej perfidna — Anglji, Mussolini i Hitler nie budzą żadnych wątpliwości. Anglja będzie się z oboma „porozumiewać", daj Boże, żeby Francja nie musiała się od obydwu bronić. Bowiem wbrew wszelkim zapewnieniom, iż „pakt" wyzbył się najzupełniej ideologji rewizjonistycznej — ona jest i pozostanie źródłem jego poczęcia i pierwszą podstawową przyczyną włosko-niemieckiego zbliżenia. I zbliżenie to prędzej czy później każe się liczyć z sobą nawet głównym aktorom, a tem bardziej komparsom. Mówiąc o tych ostatnich, myślimy o Małej Ententie. Co ją skusiło, by zmienić swoje pierwotne stanowisko naprawdę nie wiemy. Boimy się, że ani Jugosłowianie, ani rumuni, ani czesi nie będą swoim dzisiejszym machjawelom wdzięczni za sprzedaż swej w danym wypadku ideologicznej odrębności za jakąś nieznaną bliżej dotychczas — miskę soczewicy. Wielcy się łatwiej jakoś porozumieją, na małych może się skrupić. Jako że dusza paktu 4-ch jest właśnie taka... Wprowadza ona w dzisiejszą sytuację europejską zależność państw mniejszych od poczynań i interesów mocarstw. I na to niema rady. A raczej jest jedna tylko: żeby parlament francuski parafowanej umowy nie ratyfikował, ujawniając w jaknajszerszej dyskusji jej charakter właściwy i jej możliwe konsekwencje. Jeśli tak rzeczy się potoczą — nasza ostrożność i niezachwiana postawa zostaną znakomicie poparte, jeśli nie — rozum stanu Polski będzie musiał sam wytworzonej sytuacji sprostać, nie wątpimy jednakże, że znajdzie się na należytym poziomie. Obecne rządy nasze nie lubują się w roli komparsów. Bowiem rola to równie mało zaszczytna jak bardzo niebezpieczna.

---

## Hołd pamięci T. Hołówki.

### Odsłonięcie popiersia w gmachu sejmowym.

**Warszawa.** 1 czerwca. (PAT). Dziś o godz. 10.30 odbyła się w Sejmie staraniem komitetu uczczenia pamięci posła Tadeusza Hołówki uroczystość odsłonięcia popiersia Zmarłego. Popiersie to ustawiono przy witrażu, oddzielającym gabinet marszałka Sejmu od wielkiego hallu.

W uroczystości wzięli udział: rodzina Zmarłego, członkowie Rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K., podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie z prez. Sławkiem na czele, urzędnicy państwowi, prasa itd.

### Przemówienie p. Premjera Jędrzejewicza.

Prezes komitetu uczczenia pamięci ś. p. Hołówki, Premjer Jędrzejewicz wygłosił następujące przemówienie:

Dobiegają trzy lata, odkąd zabrakło wśród nas Hołówki. Nie chcę raz jeszcze przypominać ciosu, który nam serca zakrwawił. Nie chcę wspominać chwil ciężkich, które wieść o Jego zgonie przyniosła. Bo nie śmierć Jego chcę rozpamiętywać, lecz życie Jego przypomnieć, życie tak bujne, tak bezpośrednie, tak szczere, tak wyjątkowo piękne w napięciu myśli, uczuć i pracy, że mało chyba ludzi poszczycić się może podobnem.

Życie krótkie, a jednak pełne treści. Życie, które przeszło i skończyło się w historji trwania, a przecież jest, działa, żyje w dalszym ciągu w rozpoczętym dorobku Jego pracy, kierunku myśli, które były i są Jego, Tadeusza Hołówki własnością, a dziś, jak testament obowiązują cały wielki obóz polityczny, którego przyjaciel nasz był jednym z najwybitniejszych przywódców.

My przecież, którzyśmy w tym gmachu razem z Hołówką pracowali, pamiętamy Jego myśli, cele, ale również i Jego oblicze, sylwetę i ruchy. Z pośród wielu wyrazów Jego ruchliwej twarzy, został mi w oczach jeden, który lubiliśmy najbardziej: trochę zamyślony, leciutko uśmiechnięty, o dobrych, trochę przymrużonych oczach, wyraz łagodny, dobrotliwy, skupiony w sobie, taki jaki patrzy na nas z rzeźb hinduskich: pobłażanie, słodycz, wyrozumiałość, może coś w rodzaju uśmiechu przebaczenia. Właśnie ten wyraz twarzy uwiecznił artysta w rzeźbie, którą Komitet uczczenia pamięci Tadeusza Hołówki zdecydował ustawić w gmachu Sejmu.

Wzywam wszystkich obecnych do chwili ciszy na znak hołdu dla najofiarniejszego obywatela, najwybitniejszego Syna Polski, wybitnego działacza, gorącego patrjoty. Niech pamięć Jego, Żołnierza Niepodległości, w nazawsze już niepodległej Ojczyźnie przetrwa na wieki.

### Minuta ciszy.

Po przemówieniu p. Premjera, uczczono pamięć Zmarłego jednominutową ciszą. Uroczystość zakończyła się złożeniem przez p. Premjera u stóp popiersia wiązanki żywego kwiecia, przepasanej wstęgą o barwach narodowych.

# „Wyścig pracy doprowadzi Polskę na jedną z pierwszych pozycyj w świecie“.

### PRZEMÓWIENIE P. PREMJERA JĘDRZEJEWICZA NA POSIEDZENIU KLUBU BBWR.

**Warszawa,** 1 czerwca. (Sz.) Dziś w godzinach przedpołudniowych odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR. Obrady zagaił p. prezes Sławek.

Następnie zabrał głos p. Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, wygłaszając następujące przemówienie.

Korzystając z dzisiejszego plenarnego zebrania naszego Klubu, pragnę nawiązać z Panami bezpośredni kontakt w moim nowym charakterze szefa Rządu. Sądzę, że w ciągu pięcioletniej, wspólnej naszej pracy parlamentarnej, poznaliśmy się na tyle, że dziś będę mógł ograniczyć się do sprecyzowania pewnych zasadniczych poglądów, które później. w innym czasie, będę mógł wypowiedzieć bardziej, niż dziś oficjalnie. Narazie pragnę podzielić się z Panami kilku uwagami i wnioskami, które nasunęły mi się w pierwszych tygodniach mego urzędowania.

#### CHWILA W HISTORJI ŚWIATA OSOBLIWA.

Chwila, w której objąłem mój urząd, nie jest chwilą banalną. Jest to raczej chwila w historji świata osobliwa. Olbrzymie ilości spraw zawiłych i trudnych urastają do ciężarów, które coraz mocniej padają na największe nawet potęgi świata. Rzeczywistość przestała się dopasowywać do formułek mędrców, którzy nie potrafią już znaleźć wyjścia z tej sytuacji. W tych warunkach Polska musi tem ostrożniej i tem trafniej oceniać swe stanowisko na świecie i musi dążyć do tego, aby być nadal czynnikiem stabilizacji, ładu, ciągłości pracy i zamierzeń.

#### OSTROŻNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ GŁÓWNEMI WSKAZANIAMI POLITYKI GOSPODARCZEJ.

Punktem wyjścia rządowej polityki gospodarczej musi być istniejący stan rzeczy, w którym pragnę podnieść dwa momenty: ogólną sytuację światowej gospodarki, oraz fakt, że jesteśmy państwem na dorobku. Politykę taką muszą cechować ostrożność i oszczędność, jako dwa główne wskazania zasadnicze. Ta polityka nie wyklucza jednak zdrowej inicjatywy gospodarczej, przystosowanej do zmienionych warunków.

#### ZJAZD GOSPODARCZY.

Z całem zadowoleniem stwierdzić mogę, że społeczeństwo nasze idzie w tym kierunku. Dowodem tego jest odbyty niedawno zjazd gospodarczy, na którym poruszono i omówiono niezwykle szeroki kompleks zagadnień gospodarczych i społecznych. Każdej takiej inicjatywie, idącej w kierunku pobudzenia i ożywienia obrotu gospodarczego i zmniejszenia bezrobocia — Rząd udzieli chętnie swego poparcia i opieki.

#### CZY KONFERENCJA LONDYŃSKA BĘDZIE CZYNNIKIEM STABILIZACJI STOSUNKÓW.

Ostatnio dały się zauważyć objawy pewnego ożywienia w pewnych działach życia gospodarczego, mimo, że naturalne te tendencje są jeszcze nadal gnębione przez brak stabilizacji w dziedzinie międzynarodowego życia gospodarczego. Pragnąłbym wierzyć, aby wszechświatowa konferencja ekonomiczna w Londynie, która rozpocznie się za kilka dni, stać się mogła inicjatorem i czynnikiem stabilizacji ogólnych stosunków gospodarczych. Podniosłem te dwa momenty dlatego, gdyż nasze własne wysiłki idą i będą iść w tym kierunku.

#### TRUDNOŚCI ZWALCZYĆ MUSIMY.

Tężyzna gospodarcza i finansowa Polski okazała dotychczas dużą odporność wobec zdarzeń, jakie wstrząsnęły naokół krajami, które pierwsze były ośrodkiem trudności gospodarczych. Jestem przekonany, że stosując tę samą konsekwentną politykę i te same metody, jakie stosowali moi poprzednicy, i jakie zostały przez Rząd w ciągu ostatnich lat wypróbowane — wystarczy wskazać tylko na wyniki pracy premjera Prystora — zwyciężymy również i te trudności, które są wynikiem braku porozumienia wielkich partnerów świata w sprawach gospodarczych i politycznych.

Zdaję sobie dokładnie sprawę, że droga obrana przez Polskę nie jest łatwa. Spotykaliśmy się już i spotykać jeszcze będziemy z poważnemi przeszkodami do zwalczenia. Nie mniej jednak zwalczyć je musimy, zwalczymy je napewno. Mogę Panów zapewnić, że Rząd nie cofnie się przed żadnemi koniecznościami, aby Polska na tej jedynie rozsądnej drodze wytrwała i przez wytrwanie zwyciężyła.

## Czy Polski nie stać na większe ambicje dziejowe?

Przechodzę do innego kompleksu zagadnień. Wiem dobrze, że hasła oszczędności, ostrożności, przetrwania, a w razie konieczności decyzyj bolesnych nawet ofiar, celem utrzymania podstaw naszego życia gospodarczego, nie są hasłami efektownemi. Możnaby słusznie zapytać, czy naprawdę Polski nie stać na większe ambicje dziejowe, czy nie możnaby jej wyznaczyć wdzięczniejszej, donioślejszej w życiu zorganizowanych społeczeństw, roli? Czyżby w naszej odwiecznej tradycji, czyżby w dziejach naszych niedawnych, a tak bohaterskich walk o niepodległość, nie wyryły się olbrzymie możliwości wewnętrzne, które w oparciu o cały wysiłek społeczeństwa nie potrafiłyby nam dać jednej z ról naczelnych w dorobku świata?

Głębokiem mojem przekonaniem jest, że możliwości te istnieją, że nasza narodowa i państwowa ambicja ma niesłychane zadośćuczynienie przed sobą. Co więcej — twierdzę, że to, co się dzieje u nas od roku 1926, przygotowuje skutecznie już w niedalekiej przyszłości osiągnięcia, których znaczenia nawet nasza elita intelektualna jeszcze dziś nie docenia.

Dla ilustracji podam dwa tylko przykłady.

#### POLSKA UNIKNĘŁA BŁĘDÓW ZNIEKSZTAŁCONEJ DEMOKRACJI I DYKTATURY.

Polska jest jedynym chyba na świecie krajem, który zagadnienia ustrojowe skutecznie rozwiązuje w zupełnie oryginalny, zupełnie własny sposób. Unikając błędów i słabości zniekształconej demokracji parlamentarnej, potrafiła jednocześnie uniknąć błędów i słabości dyktatury, która nigdzie, a tem bardziej w kraju o tak wielkiem poczuciu wolności, jak Polska, nie może dać na dłuższy dystans istotnego scementowania społeczeństwa. Ustrój Polski taki, jaki jest dziś, przez praktykę życia realizowny, wydobyć może i wydobywa z narodu element siły, bez którego życia zbiorowego wyobrazić sobie nie można. Już dziś stwierdzić należy, że dzięki tej sile, tej zwartości i spoistości, której wyrazem jest istnienie wyraźnej i jednoczesnej państwowej większości parlamentarnej, jesteśmy w możności walczyć zwycięsko z trudnościami, którym starsze, bogatsze państwa, oprzeć się nie potrafiły. W niedalekiej zaś przyszłości konstytucja nasza oprze się na ostatecznej podstawie tekstu pisanego, potwierdzonego przez praktykę życiową, a organizm naszego Państwa stanie się nietylko silny, lecz wejdzie on na drogę istotnej potęgi.

#### REALIZOWANIE WIELKIEGO ZAGADNIENIA WYCHOWAWCZEGO.

Inny przykład: Mimo trudności gospodarczych, mimo bolesnych redukcyj oszczędnościowych, potrafiliśmy zdobyć się na postawienie w całej rozciągłości wielkiego zagadnienia wychowawczego, przepracować je szczegółowo i w szeregu doniosłych ustaw rozwiązać je w jego całokształcie. Proszę zwrócić uwagę na to, że ustawy te sięgają niezmiernie głęboko w samą istotę naszej przyszłości i dotyczą młodego pokolenia, które po nas obejmie odpowiedzialność za losy kraju.

Proszę Panów, wspomniałem dziś tylko o tych dwu zagadnieniach, choć rozumiem, jak wielo jest jeszcze w Polsce innych zagadnień doniosłych, domagających się realizacji. Praktyczna polityka jednak musi przestrzegać pewnej kolejności i hierarchji celów. Jeśli się nie realizuje w 100 procentach jakiegoś zagadnienia w momencie walki o podstawowe momenty zdrowego rozwoju życia gospodarczego, to nie znaczy jeszcze, że się go nie dostrzega. Obóz nasz i Rząd widzą przed sobą cały szereg wielkich, doniosłych zagadnień, domagających się istotnie realizacji, niemniej jednak uważają za konieczne nie czynić obietnic, które mogą być zrealizowane dopiero po zadośćuczynieniu elementarnym koniecznościom.

#### PODSTAWA ZWALCZANIA TRUDNOŚCI.

Te dwie sprawy, o których wspomniałem, uważałem za specjalnie doniosłe. Doniosłość ta polega przedewszystkiem na tem, że zrobiliśmy próbę, jak sądzę, udaną, związania w jeden nierozerwalny węzeł jednostki ludzkiej w całem jej bogactwie cech i wartości indywidualnych z budową Państwa, pojętą jako rozumne organizowanie zespołu ludzkich wysiłków ku wspólnemu dobru. Zharmonizowanie jednostki ze zbiorowością, szukanie współdziałania, współodpowiedzialność i współtwórczość — oto co w oczach moich stanowi podstawę zwalczenia trudności. I dlatego, że praca ta w naszych narasta oczach, naszemi realizuje się rękami, mogłem się podjąć powierzonej mi przez Prezydenta Rzeczypospolitej funkcji, i dlatego spoglądam w przyszłość z ufnością.

Wyścig pracy, o którym mówi Wódz naszego obozu, Wódz Polski odrodzonej, Polskę napewno doprowadzi do mety na jedną z pierwszych jeśli i zasłużoną pozycję w świecie.

Dlatego nie obawiamy się trudności. Trudności pokonywa się wolą i pracą. Oba te zasadnicze elementy widzę w Narodzie polskim żywe, wciąż narastające. Oba te zasadnicze momenty, poparte elementem decyzji, zawsze będziecie mogli znaleźć w Rządzie, któremu przewodniczę.

Na tem p. Premjer zakończył swe przemówienie.

Przemówienie p. Premjera Jędrzejewicza zostało nagrodzone hucznemi oklaskami, poczem p. prezes Sławek posiedzenie zamknął.

---

## Nowa polska placówka dyplomatyczna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 1 czerwca. (Sz.) Dowiadujemy się, że w niedługim czasie obsadzona zostanie polska placówka dyplomatyczna w Lizbonie. Placówka ta powstała dopiero z nowym rokiem budżetowym 1933/34. Dotychczas interesy Rzeczypospolitej Polskiej reprezentował w Lizbonie poseł Polski w Madrycie. Dowiadujemy się, że kandydatem na stanowisko posła polskiego przy rządzie portugalskim jest p. Marjan Szumlakowski, b. szef gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych.

---

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

**Warszawa,** 1 czerwca. (PAT). Przewidywany przebieg pogody w dniu 2 czerwca: Zachmurzenie umiarkowane, z możliwością deszczów, nieco chłodniej. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północne i północno-zachodnie.

* * *

**Temperatura we Lwowie** w dniu 1 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 726.81, temperatura + 14.3, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 726.29, temperatura + 16.2, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 726.40, temperatura + 14.0.

—o—

---

## Ożywienie w przemyśle łódzkim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 1 czerwca. (Sz.) Z Łodzi donoszą: Przemysł bawełniany i wełniany pracuje obecnie ze wzmożoną intensywnością.

W pierwszych dniach maja robotnicy pracowali przez pełnych 6 dni tygodniowo. Jako szczegół charakterystyczny wymienić należy, że składy i przechowalnie nie są załadowane, co świadczy o wzmożonej akcji nabywczej.

---

## Historyczny zamek w Brzeżanach darowany przez J. Potockiego wojsku polskiemu

**Brzeżany,** 1 czerwca. (PAT) Sfery wojskowe informują korespondenta PAT-a w Brzeżanach, że p. Jakób Potocki wręczył przedstawicielom wojskowości akt darowizny historycznego zamku w Brzeżanach.

W zamku tym znajduje się, jak wiadomo, kaplica zamkowa, stanowiąca bezcenny zabytek architektoniczny, porównywana przez historyków sztuki z kaplicą Zygmuntowską na Wawelu.

Dzięki zabiegom dowódcy O. K. VI we Lwowie gen. Popowicza i dowódcy 51 p. p. w Brzeżanach pułk. Widackiego zamek poddany będzie wkrótce gruntownej odbudowie.

W związku z mającą nastąpić restauracją historycznego zabytku Ziemi brzeżańskiej, zjechać mają wkrótce do Brzeżan gen. Popowicz w towarzystwie szefa Departamentu budowy M. S. Wojsk. inż. pułk. Torunia, którzy na miejscu rozpatrzą plan prac.

Z inicjatywy Rodziny Wojskowej zawiąże się w najbliższych dniach w Brzeżanach Komitet Pań, którego zadaniem będzie zebranie funduszów na odnowienie zamkowego kościoła Św. Trójcy, t. zw. Kaplicy Sieniawskich.

Narazie inicjator odbudowy zamku Sieniawskich pułk. Stanisław Widacki umożliwił szerokim rzeszom zwiedzanie Kaplicy Sieniawskiej i poczynił starania dla umożliwienia kapelanowi pułku odprawianie nabożeństw w kaplicy.

—o—

## Nowe urządzenia sygnalizacyjne lwow. straży pożarnej.

Już w najbliższym czasie lwowska straż pożarna uzyska kilka nowych samochodów, co stanowić będzie konieczną rozbudowę trenu pożarowego dla 340 tysięcy mieszkańców.

Ostatnio dokonano w Lwowskiej Straży Pożarnej szeregu ulepszeń technicznych i alarmowych. Komendant straży p. Cieckiewicz urządził specjalną sygnalizację świetlną nad bramami wyjazdowemi. Nad każdą bramą wyjazdową znajdują się lampki elektryczne. I tak w jednym rzędzie pierwszej lampki czerwone, w drugiej czerwone i zielone. Poszczególne samochody i obsługa stosują się do tych sygnałów, które na podstawie rozkazów oznaczają kolejność wyjazdów. Dzięki urządzeniom sygnalizacyjnym, unika się straty czasu przy ustnem dysponowaniu wyjazdów poszczególnych samochodów tembardziej, że przy huku za puszczonych w ruch motorów porozumienie ustne jest bardzo trudne. Sygnały świetlne wskazują również kierowcom samochodów kolejność wyjazdów na to, aby wyjeżdżające samochody — co dzieje się w szalonym tempie — nie zderzyły się ze sobą.

Komendant straży pożarnej we Lwowie zarządza dość częste alarmy probne dla należytego zespolenia działalności między ludźmi t. j. obsługą a samochodami i maszynami. Dzięki częstym alarmom i próbom ustalono już, że wyjazd pierwszego samochodu następuje w 28 sekund po wydaniu rozkazu. Następne wozy wyruszają mniej więcej w odstępach 4 sekundowych. Rekord ten jest niewątpliwie wynikiem nieustannego szkolenia straży pożarnej.

## Kiedy rolnik traci prawo do odroczenia długu?

Nowa ustawa, która wprowadziła odroczenie płatności dla prywatnych zobowiązań hipotecznych rolnych do końca 1934 r. posiada ważne zastrzeżenie o którem należy pamiętać. Ustawa ta oprócz odroczenia płatności zmniejszyła procent należny od pożyczek do 6% w stosunku rocznym, postanawiając jednak, iż procenty muszą być płacone regularnie.

Kto poczawszy od 1 kwietnia b. r. będzie zalegał dłużej aniżeli 3 miesiące z opłatą urzędowego procentu, ten traci prawo do odroczenia płatności długu a wierzyciel może zaraz rozpocząć kroki egzekucyjne. Gdyby wierzyciel odmówił przyjęcia procentów, można mu je przesłać przez pocztę, lub też notarialnie.

## Szajka szpiegów przed sądem.

**Warszawa, 1 VI. (Sz.)** Władze wojskowe zlikwidowały na terenie Warszawy przed kilku tygodniami szajkę szpiegowską, na czele której stał Ignacy Brochis, przemysłowiec, zamieszkały w Berlinie, oraz Aleksander Sterczyński, obywatel Warszawy, znany w szerokich kołach stolicy.

Obaj stanęli dziś przed sądem doraźnym. Rozprawie przewodniczy sędzia Posemkiewicz, w skład trybunału wchodzą sędziowie Leszczyński i Łaszkiewicz, oskarża prokurator Kożuchowski. Oskarżonych bronią adwokaci z urzędu. W charakterze ekspertów powołano dwóch oficerów sztabu głównego. W sprawie tej zeznaje przesłuchanych kilkunastu świadków. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.



# Wywiad z Benito Mussolinim

Paryż, 1 czerwca. (PAT). „Le Matin" zamieszcza wywiad z Mussolinim. Na wstępie szef rządu włoskiego analizuje niedostateczną rolę Ligi, która nie potrafiła uniemożliwić wojnę. W sprawie paktu czterech Mussolini oświadczył, że jeszcze w pierwszej fazie dyskusji z ambasadorem de Jouvenelem stwierdził, iż projekt jego nie ma charakteru demagogicznego. Propozycja francuska stanie się obecnie rozsądną podstawą do wymiany poglądów. Nastąpiła zmiana atmosfery głównie wskutek prześladowań w Niemczech.

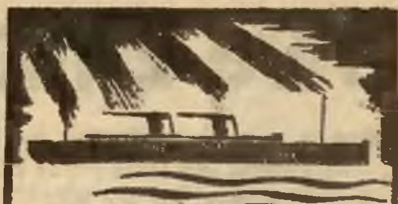
Pakt czterech nie jest celem samym w sobie. W obecnem napięciu stosunków dwa mocarstwa nie są w stanie porozumieć się bezpośrednio. Pakt czterech będzie wstępem do porozumienia między obiema mocarstwami. Komentarz dziennika podkreśla szczególnie ostatnie zdanie. Jest ono zrozumiałe, gdy przypomnimy sobie niedawno lansowane przez Pałac Wenecki sugestje o ewentualnem zawarciu umowy handlowej z Francją, opartej na szerokiej podstawie.

# Daladier otrzymał wotum zaufania.

Paryż, 1 czerwca. (PAT) Izba Deputowanych i senat obradowały całą noc nad budżetem. Różnice w poglądach obu Izb wywołała przedewszystkiem kwestja monopolu naftowego. Izba Deputowanych domagała się wprowadzenia tego monopolu, czemu senat się sprzeciwił.

W rezultacie przyjęto uchwałę kompromisową, w myśl której ma być powołana do życia komisja dla zbadania możliwości wprowadzenia monopolu oczyszczania nafty, przyczem parlament zachowałby całkowitą swobodę co do wypowiedzenia się o zasadniczej stronie tej sprawy.

W związku z tem premjer Daladier postawił kwestję zaufania. Izba wypowiedziała się za rządem 359 głosami przeciwko 203, senat zaś 167 przeciwko 121.







# „W Gdańsku coś się przygotowuje"

## „Daily Herald" publikuje tajną instrukcję hitlerowską.

**Londyn, 1 czerwca. (PAT).** „Daily Herald" zamieszcza dziś rewelacyjną instrukcję hitlerowską w Gdańsku, podpisaną przez Forstera i określoną jako poufna.

Instrukcja ta nawołuje hitlerowców, aby z rozpoczęciem akcji antyżydowskiej w Gdańsku czekali na rozkaz Hitlera. Instrukcja przestrzega oddziały szturmowe przed przedwczesną akcją i podkreśla, że hasło definitywnego ukarania wrogów narodu niemieckiego, wśród których Żydzi są na pierwszem miejscu, zostanie podane przez Hitlera w stosownym czasie. Musimy parę dni zaczekać — kończy deklaracja — a potem hasło będzie dane i sąd ostateczny nad Żydami się rozpocznie.

„Daily Herald", komentując tę instrukcję, podkreśla, że nietylko w Gdańsku, ale i w całych Niemczech coś się przygotowuje, ale zarządzenia hitlerowskie osłonięte są nieprzeniknioną tajemnicą.

# Instrukcje dla delegatów M. Ententy na konferencję londyńską.

**Praga, 1 czerwca. (PAT).** Po drugim dniu obrad stałej Rady państw Małej Ententy wydano oficjalny komunikat, w którym m. in. Rada państw Małej Ententy ustala stanowisko, jakie mają zająć delegaci tych państw w sprawach zasadniczych na konferencji londyńskiej.

Rada wypowiedziała się za całkowitem umorzeniem długów wojennych, bez którego niemożliwem jest uzdrowienie Europy; za powrotem do stabilizacji pewnych walut, bez czego rozwój handlu międzynarodowego i zwyżka cen na rynkach światowych byłaby niemożliwa; za stopniowem usunięciem przeszkód w handlu międzynarodowym, mianowicie za zniesieniem ograniczeń w handlu dewizowym, i za zniesieniem zakazów przywozu; za polityką wzajemnej wymiany gospodarczej, przeciwstawiającej się niezdrowej i nierealnej idei autarkii ekonomicznej; za przyjęciem przez konferencję londyńską poglądów, stale podtrzymywanego na konferencji państw rolnych środkowo-europejskich i wschodnio-europejskich w sprawie preferencyjnego traktowania produktów rolnych, rozwoju kredytu rolnego, oraz w sprawie długów publicznych i prywatnych.

Komunikat zawiera dalej wymianę poglądów Rady, stwierdzającą całkowitą ich zgodność u trzech ministrów spraw zagranicznych, na stosunki państw Małej Ententy z Włochami, Niemcami, Sowietami, Polską, Węgrami, Bułgarją i Austrją.

Odnośnie do Polski, państwa Małej Ententy prowadzić będą w dalszym ciągu politykę przyjaźni, opartą na wspólnocie interesów. Co do Rosji Sowieckiej, Mała Ententa stwierdza z zadowoleniem wspólnotę stanowisk w odniesieniu do pewnych problemów konferencji rozbrojeniowej i z ufnością patrzy na przyszły rozwój wzajemnych stosunków.

**Praga, 1 czerwca. (PAT).** Wczoraj na zakończenie obrad zjazdu Małej Ententy Prasowej w Pradze przyjęto rezolucję, która wzywa do utworzenia w Genewie stałego organu, złożonego z dziennikarzy i attaches prasowych poselstw Małej Ententy w Szwajcarji. Podobne komitety powstać mają i w innych państwach. W dalszym ciągu rezolucja przewiduje ostrą kampanję prasową w razie zakusów rewizjonistycznych, a także wzywa do utrzymywania stosunków z prasą polską.

## W sprawie personelu niefachowego w aptekach.

Jak donosi Polska Ag. Public. Ministerstwo Opieki Społecznej (departament służby zdrowia) wystosowało okólnik do Wojewodów, w którym podkreśla, że w szeregu aptek ujawniono ostatnio zatrudnianie osób niefachowych przy czynnościach, które powinny być poruczane wyłącznie personelowi fachowemu.

W związku z tem Ministerstwo poleca, aby w razie stwierdzenia tego rodzaju wykroczeń, pociągano zarządzających aptekami do odpowiedzialności karno-administracyjnej z art. 33 prawa o wykroczeniach.

## Na Zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 1 czerwca. (Sz.)** Pan Prezydent Rzpltej przyjął dziś na audiencji szefa departamentu sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych i naczelnego prokuratora wojskowego płk. Marescha, który wręczył Panu Prezydentowi komentarz do kodeksu karnego wojskowego.

## Delegacja Paryża przybywa do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 1 czerwca. (Sz.)** Jutro przyjeżdża do Poznania delegacja Rady miejskiej Paryża z prezesem Rady baronem de Fontenay na czele. Delegacja bawi w Poznaniu do soboty wieczorem, potem wyjedzie na Zielone Święta do Gdyni. Po świętach przyjedzie do Warszawy, gdzie zabawi 2 dni. W Warszawie delegaci będą gośćmi władz miejskich. We czwartek delegacja francuska wyjedzie do Krakowa.

## Miljard marek na walkę z bezrobociem.

**Berlin, 1 czerwca. (PAT).** Gabinet Rzeszy uchwalił wczoraj projekt ustawy upoważniającej ministra skarbu do wyasygnowania miljarda marek na walkę z bezrobociem. Kanclerz Hitler wysunął szereg projektów, dotyczących podjęcia robót publicznych w miastach, oraz budowy wielkich szos komunikacyjnych ze specjalnem uwzględnieniem planu motoryzacji w tej dziedzinie.

# Nowe zmiany w pakcie czterech?

**Londyn,** 1 czerwca. (PAT) Nadeszła tu wiadomość, że tekst paktu czterech mocarstw, miał jakoby ulec nowym zmianom.

Wedle tych wiadomości art. 3 dotyczący rozbrojenia, został na żądanie Niemiec wogóle usunięty. To usunięcie nastąpić miało za porozumieniem kontrahentów co do tego, że kwestja rozbrojeniowa zostanie załatwiona w konwencji rozbrojeniowej, a nie w pakcie. Natomiast na żądanie Mussoliniego wprowadzono nowy artykuł o rewizji traktatów, na mocy którego wyraźnie powiedziano, że rewizja traktatów jest postulatem, mającym być załatwionym na podstawie paktu Ligi.

Natomiast odmawiają tu wyjaśnień w sprawie wiadomości, że Francja nie zgodzi się na podpisanie paktu, dopóki jej stosunki z Włochami nie będą unormowane. Min. Simon odłożył swój wyjazd do Paryża i Genewy na 2 dni, jakoby z powodu ważnych rozmów z Ameryką w sprawie długów wojennych.

### NIEMCY PRZYJMUJĄ PAKT BEZ ZASTRZEŻEŃ.

**Berlin,** 1 czerwca. (PAT) Z Rzymu donoszą, że rząd Rzeszy nadesłał dziś oficjalne zawiadomienie, że przyjmuje bez zastrzeżeń tekst paktu czterech mocarstw w brzmieniu uzgodnionem w ciągu ostatnich rokowań. W szczególności rząd Rzeszy nie wysunął żadnych zastrzeżeń co do wzmianki o artykule 19 paktu Ligi, ani też co do trwania paktu czterech przez lat 10.

**Paryż,** 1 czerwca. (PAT) Izba deputowanych przyjęła ostatniej nocy budżet na rok 1933/34 w trzeciem czytaniu. Po przyjęciu budżetu izba przystąpiła do debaty nad budżetem minister stwa spraw zagranicznych.

Deputowany Ybernegaray poruszając sprawę paktu czterech mocarstw przypomniał, że premjer Daladier przyrzekł nie przyjmować żadnych zobowiązań w sprawie paktu przed zapoznaniem się ze stanowiskiem parlamentu. Duch tego paktu — mówił deputowany — jest wyraźnie nastawiony na rewizję terytorjalną. Mała Ententa i Polska są zdecydowane nawet w drodze użycia siły zbrojnej nie dopuścić do zmiany ich granic.

W odpowiedzi premjer Daladier stwierdził, że istotnie rząd przyjął swego czasu zobowiązania wobec parlamentu, jednak wbrew życzeniu deputowanego Ybernegaray nie może udzielić obecnie wyjaśnień bo to mogłoby przeszkodzić toczącym sie trudnym rokowaniom. Po ukończeniu ich parlament będzie miał sposobność przyjąć pakt lub też go odrzucić.

—o—

## P. premjer Jędrzejewicz na Zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 1 czerwca. (Sz.) We środę w godzinach popołudniowych p. Premjer Jędrzejewicz udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej. P. Premjer złożył p. Prezydentowi Rzplitej sprawozdanie z bieżących prac Rządu.

—o—

## Potrącenie z diet poselskich za absencję w Zgrom. Narodowem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 1 czerwca. Sz.) Dowiadujemy się, że kancelarja sejmowa zestawiając listy diet na dzień 1 czerwca, potrąciła wszystkim posłom klubów opozycyjnych, którzy nie wzięli udziału w Zgromadzeniu Narodowem 48 zł. 80 gr. z ich diet. Prezydjum Sejmu wydało polecenie potrącenia tej kwoty z diet przysługujących posłom i senatorom, opierając się na ustawie o Zgromadzeniu Narodowem i regulaminie obrad sejmowych.

—o—

## Rzymsko-berlińskie pogłoski o planach sowieckich.

**Berlin,** 1 czerwca. (PAT) Z Rzymu donoszą do Berlina, że ambasador sowiecki w Rzymie Potiomkin wyjeżdża do Genewy na spotkanie z Litwinowem, poczem udać się ma do Moskwy, podobno w związku ze staraniami ZSRR. o rozszerzenie dotychczasowych stosunków z Włochami w dziedzinę, wychodzącą poza ramy zbliżenia gospodarczego.

# Nieoczekiwany krok Hendersona.

**Genewa,** 1 czerwca. (PAT) Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się w środę celem powzięcia decyzji o przyszłych pracach konferencji.

Przewodniczący Henderson usiłował posiedzeniu nadać charakter tajności i zarządził wpuszczenie tylko pierwszych delegatów z pośród 14 delegacyj. Przybyli na posiedzenie ze zdumieniem dowiedzieli się, że zarządzenie tajności nie ogranicza się tym razem do niewpuszczania prasy i publiczności. Na skutek protestów dopuszczono po dwóch członków każdej delegacji.

W czasie 3 i półgodzinnego posiedzenia przedłożono następujące propozycje komisji głównej:

Po zakończeniu pierwszego czytania projektu konwencji, komisja główna od roczyłaby się do 27 czerwca, przyczem przewodniczący decydowałby o przyśpieszeniu lub opóźnieniu daty jej zebrania się. Tymczasem prezydjum przygotowywałoby poufnie tekst dla drugiego czytania, a komisje techniczne kontynuowałyby swe dyskusje. Projekt konwencji, przyjęty jako podstawa dyskusji, zostałby przyjęty również jako podstawa konwencji.

Z początku Henderson proponował, by opracowanie drugiego czytania powierzono komitetowi 9-ciu i nie wymienił przytem państw, które byłyby w nim reprezentowane.

Propozycja ta spotkała się ze sprzeciwem, wobec czego ustalono, że zajmie się tem całe prezydjum, w którem jak wiadomo, zasiadają delegaci W. Brytanji, Francji, Polski, Niemiec, Włoch, Japonji, ZSRR., Stanów Zj., Czechosłowacji, Turcji, Szwecji, Belgji, Hiszpanji i Austrji.

—o—

## Wzrost kosztów utrzymania w Niemczech.

**Berlin,** 1 czerwca. (PAT) Przeciętny wskaźnik kosztów utrzymania w Niemczech w maju b. r. wzrósł o 1.4%, przyczem wskaźnik kosztów samych produktów spożywczych podniósł się o całe 3%.

## Góra runęła do rzeki.

**Berlin,** 1 czerwca. (PAT) W Eisenfurt w pobliżu Dessau oberwał się stok gór wapiennych, zasypując łożysko rzeki Sali. W stoku utworzyła się wyrwa głębokości 100 metr. Wskutek zasypania łożyska, poziom wody w rzece podniósł się o metr, zalewając okolicę ne pola. Rzeka płynie tylko wąską odnogą. Katastrofę przypisuje się podmyciu stoku przez deszcze, jakie padały ulewnie w ostatnich dniach. Akcję ratunkową rozpoczęło 200 ludzi. Dotychczas nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach. Na miejsce wypadku przybył namiestnik Rzeszy.

## Nieuczciwy funkcjonarjusz.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 1 czerwca. (Sz.) Urząd śledczy stwierdził, że w hotelu „Sport" przy ul. Focha w pewnych określonych godzinach organizowane są orgje erotyczne. Rewizje przeprowadzane kilkakrotnie w hotelu nie dawały jednak nigdy żadnych rezultatów. Dochodzenia doprowadziły do rozwiązania tej zagadki. Okazało się, że konfidentem zakonspirowanego domu schadzek był niejaki Sztajnberg, który był równocześnie funkcjonarjuszem Urzędu Śledczego. Dowiedziawszy się w urzędzie o terminie rewizji zawiadamiał on o tem telefonicznie właściciełi owej spelunki. Sztajnberg aresztowano.



## L. O. P. P. objęła protektorat nad lotem majora Karpińskiego do Australji.

**Warszawa,** 1 czerwca 1933. W środę odbył się tu doroczny zjazd delegatów komitetów wojewódzkich L. O. P. P.

Z przedłożonego sprawozdania wynika, że mimo ciężkiego położenia materjalnego ludności, w ciągu ostatniego roku przybyło Lidze 160.000 członków. Liczba członków wynosi obecnie 880 tysięcy. Po dyskusji uchwalono udzielić absolutorium obecnemu zarządowi, poczem dokonano wyborów do zarządu głównego i komisji rewizyjnej.

Z okazji zjazdu odbyło się w obecności przedstawicieli władz i aeroklubów uroczyste wręczenie medali pamiątkowych ku czci ś. p. Żwirki i ś. p. Wigury rodzinie zmarłych lotników, pani Żwirkowej i paniom Wigurzankom.

Na ostatniem posiedzeniu prezydjum i zarządu głównego L. O. P. P. uchwalono objąć protektorat nad zamierzonym lotem majora Karpińskiego do Australji.

Samolot mjr. Karpińskiego R. 23 zaopatrzony jest w silnik Wright-Skoda, przygotowywany przez zakłady lotnicze Plage-Laśkiewicz w Lublinie i Polskie Zakłady Skody na Okęciu w Warszawie.

## Członkowie „Herrenklubu" świadkami w procesie b. komisarza Goerecke'go.

**Berlin,** 1 czerwca. (PAT) W ostatnim procesie o nadużycia pieniężne przeciwko byłemu komisarzowi Rzeszy do walki z bezrobociem Goereckemu, który odegrał wybitną rolę w czasie ostatnich wyborów na prezydenta Rzeszy, wyszły na jaw interesujące szczegóły, oświetlające akcję politycznąą kół narodowych bezpośrednio przed nominacją Hitlera na kanclerza.

W procesie zeznawało wiele wybitnych osób, należących do najbliższego otoczenia prez. Hindenburga, m. in. syn prezydenta, pułkownik v. Hindenburg, sekretarz stanu v. Meissner, i b. min. komunikacji Treviranus. Świadkowie ci, odgrywający wybitną rolę w t. zw. Herrenklubie, wymieniani byli zawsze jako zwolennicy orjentacji prawicowej, której programem było utworzenie w Rzeszy i w Prusach gabinetu silnej ręki, nie liczącego się z parlamentem.

Z dzisiejszego oświadczenia v. Meissnera wynika, że t. zw. komitet ponad partyjny, popierający kandydaturę Hindenburga, zamierzał kupić dzienniki „Tägliche Rundschau" lub „Deutsche Allgemeine Zeitung", bądź też założyć nowy dziennik, propagujący ideę koncentracji narodowej. Na ten cel miała być użyta część funduszów wyborczych.

B. min. Treviranus zeznał, że rząd kanclerza Brüninga, wysuwając kandydaturę Hindenburga na prezydenta Rzeszy, kierował się głównie względami na politykę zagraniczną Rzeszy, dla której autorytet b. feldmarszałka stanowił poważny atut. Z początkiem roku 1932 Brüning wyraził życzenie powołania Hitlera na stanowisko kanclerza Rzeszy. Wątpliwe było tylko, czy to posunięcie nie wywoła trudności w polityce zagranicznej.

## Z sądu wojskowego.

**Przemyśl,** 1 czerwca (PAT) przed sądem okręgowym wojskowym w Przemyślu toczyła się przez 9 dni rozprawa przeciwko majorowi Stefanowi Czernikowi, z 1 pułku artylerji motorowej w Stryju, oskarżonemu o niesubordynację wobec przełożonych, zniewagę przełożonych o nadużycia na szkodę skarbu państwa oraz przechowywanie w mieszkaniu prywatnem aktów tajnych. W wyniku rozprawy sąd uznał winnym oskarżonego za obrazę dowódcy 1 pułku artylerji pułkownika Bogdanowicza za przelew nadwyżki ryczałtu wyżywienia zwrot na ryczałt wyżywienia ludzi, za przechowywanie w domu aktów tajnych oraz za obrazę prokuratora przy wojskowym sądzie okręgowym płk. Dąbrowskiego na łączną karę jednego miesiąca i dwu tygodni aresztu obniżając tę karę o jeden tydzień w drodze amnestji. Kara została umorzona aresztem śledczym.

### MISTRZOSTWA TENNISOWE FRANCJI.

**Paryż,** 1 czerwca (PAT)) We wtorek w ramach międzynarodowych mistrzostw tennisowych Francji walczył Hebda z Anglikiem Wildem, znanym deblistą. Hebda przegrał w 3 setach: 3:6, 3:6, 4:6.

# Niemcy na ławie oskarżonych.

## Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada.

Rada Ligi Narodów była znów widownia wielkiej debaty na temat mniejszości narodowych. Jednak tym razem role były odwrócone: oskarżenie było wymierzone przeciw Niemcom, a oskarżycielami byli delegaci wszystkich państw, którzy zabierali głos w tej debacie. Dotychczas bywało zupełnie inaczej. Rolę oskarżyciela sprawował prawie zawsze przedstawiciel Niemiec. Obecnie ten zaprzysięgły prokurator, gromiący nieprawości innych — a z wielką lubością zwłaszcza oskarżający Polskę, jako rzekomą gnębicielkę mniejszości narodowych — sam niejako symbolicznie zasiadł na ławie oskarżonych. Szło o prześladowania żydów w Niemczech, o tę falę orgij żydożerczych, która zalała Niemcy w chwili, gdy władzę objął Hütler, a jego bojówki w szale zwycięstwa poczęły znecać sie nad mniejszościami narodowemi w obrębie Rzeszy. Żyd z niemieckiego Górnego Śląska, niejaki Bernheim, wniósł skargę do Ligi Narodów — i na publicznem posiedzeniu Rady odbyła się nad tą sprawą rozprawa. Doszło do niej mimo długich zabiegów niemieckich, aby utracić tę skargę. Niemcy zastosowali szereg wybiegów, byle uniknąć publicznego omawiania niemiłej dla siebie sprawy. Również i na posiedzeniu Rady Ligi próbowali uciekać się do tradycyjnej procedury ligowej, polegającej na odwlekaniu zażaleń ad infinitum; zakwestjonowali bowiem, czy Bernheim ma „prawo przedkładania petycyj" i uzyskali to, że w tej sprawie oświadczy się „komitet prawników". Nie zdołali jednak uzyskać odwleczenia sprawy do jesieni; będzie ona poruszona po po raz wtóry jeszcze podczas obecnej sesji Rady Ligi.

Ale niezależnie od tej indywidualnej sprawy, która była tylko okazją do wytoczenia zagadnienia mniejszościowego przed forum Ligi, ostatnia debata w Genewie miała znaczenie głębsze i ogólniejsze. Była ona bowiem zdecydowanem potępieniem zarówno metod prześladowczych, stosowanych w ostatnich czterech miesiącach w Niemczech, jak i napiętnowaniem wykrętnej roli, która Niemcy od kilkunastu lat odgrywały w dziedzinie polityki mniejszościowej.

Kiedy bowiem po wojnie światowej powstawał w Europie nowy porządek rzeczy, ustalono nowe granice państw i stwarzano szereg traktatowych zobowiązań — również i ochronę mniejszości unormowano oddzielnym traktatem. Ale traktat ten narzucono tylko t. zw. „nowym" państwom (Polsce, Czechosłowacji, Jugosławji), natomiast nie zastosowano wobec „starych" państw, do których zaliczono też i Niemcy...

Następstwa niebawem się okazały i to następstwa fatalne. Niemcy, zwolnione od obowiązku ochrony mniejszości, więc pewne swej nieodpowiedzialności przed Ligą, poczęły z całą bezwzględnością gnębić obywateli niemieckich obcej narodowości. Czyniły to tembardziej ochoczo, że uchodziło im to zupełnie bezkarnie... Ale równocześnie ogłosiły się... protektorem i obrońcą mniejszości w innych państwach. W Berlinie znajdowała się kuźnia skarg i zażaleń, w Berlinie dawano pomoc moralną i materjalną wszyskim, którzy wnosili petycje do Genewy, a specjalnie tym, którzy skarżyli się na Polskę... I czy to była Milena Rudnicka, czy Grynbaum, czy Graebe — wszystkich pod opiekuńcze skrzydła brał Berlin. Nie upływała ani jedna sesja Ligi Narodów, aby delegat niemiecki nie grzmiał na „krzywdy", nie rozdzierał szat, że w Polsce mniejszości są prześladowane. A kiedy ze strony polskiej nietylko wykazywano bezzasadność tych skarg, ale również dokumentami i faktami dowodzono, że gnębicielami mniejszości są przecież główne Niemcy — nic to nie pomagało, bo skrępowaną traktatem mniejszościowym była tylko Polska, a Niemcy wolne od tłumaczenia się zupełnie bezkarne.

Obecnie jednak sytuacja się zmieniła. Orgje prześladowań, zastosowanych ostatnio przez hitleryzm, otworzyły oczy wszystkich na świecie. Gdy na porządek obrad Ligi weszła sprawa Bernheima — nikt, dosłownie nikt, nie stanął w obronie Niemiec, a wszyscy je potępili. A więc, i delegat Francji, i Anglji, i Czechosłowacji, i Norwegji, i Hiszpanji, i Gwatemali nawet. Było to potępienie świata całego.

Skorzystał też delegat Polski w Genewie, min. Raczyński, ze sposobności, aby raz jeszcze poruszyć zasadniczy pogląd naszego rządu na zagadnienie ochrony mniejszości

— Obecny system ochrony mniejszości — oświadczył — ma wszystkie wady systemu kulejącego. System ten musi wydawać się niekompletnym i zawierającym poważne luki ze względu na to, że obejmuje tylko kilka państw arbitralnie dobranych. Istnieje minimum prawne, które musi być zapewnione każdemu człowiekowi bez względu na jego rasę, religję, czy język macierzysty. To minimum musi być zabezpieczone przed konsekwencjami fluktuacji życia publicznego.

Oto zasadnicza teza polska, nie po raz pierwszy zresztą wysunięta. A praktyczny z niej wniosek? Również oddawna już wysnuty i podany do wiadomości publicznej. Brzmi on: Żądamy równouprawnienia w dziedzinie spraw mniejszościowych. Nie sposób utrzymać dotychczasowego stanu, aby jedne państwa znosiły narzucony im traktat, a drugie cieszyły się zupełną nieodpowiedzialnością i bezkarnością, gdy gnębią mniejszości narodowe. Słowo „Gleichberechtigung" jest w Niemczech bardzo modne i wciąż używane. Ale Niemcy myślą tylko o równouprawnieniu... zbrojeń. Innego „Gleichberechtigung" nie uznają. My zaś chcemy, aby równouprawnienie objęło przedewszystkiem dziedzinę ochrony mniejszości narodowych.

Dotychczas świat łudzony wykrętami Niemiec, nie uświadamiał sobie należycie naszej zasadniczej tezy. Teraz jednak chyba to się zmieniło. Cztery miesiące hitleryzmu zamieniło niemieckiego prokuratora, oskarżającego innych o gwałty, w oskarżonego o takie gwałty, jakich dzieje XX-go stulecia nie znają.

To też czas najwyższy, by świat zrealizował dawną tezę polską o równouprawnienie, gdy chodzi o ochronę mniejszości.

M.

# Zlot i zawody sokole.

W dniach 15—18 czerwca 1933 oglądać będziemy wielki Zlot sokoli, który ze względu na masowy udział Sokołów Dzielnicy Małopolskiej, jak też ze względu na liczne wycieczki gości (Czesi, Jugosłowianie, Rumuni) zapowiada się niezwykle. Rozpoczną go ogólno związkowe zawody sokole, obejmujące niemal wszystkie konkurencje. A jeśli doda się do tego, że do zawodów tych staną prawdopodobnie dwie rekordzistki świata, a mianowicie Walasiewiczówna i Waisówna, które są członkiniami Sokoła, można już dzisiaj śmiało powiedzieć, że zawody Związku Sokolego będą rewelacją w tutejszym świecie sportowym.

Dodać tu należy, że w program zawodów wchodzą sztafety cyklistów i motorzystów. Wyznaczona trasa prowadzi przez miejscowości związane ze zwycięstwami Króla Jana Sobieskiego, pod którego wezwaniem Zlot będzie urządzony.

Niemniej ciekawie przedstawia się program gimnastyczny Zlotu i zawody gimnastyczne. Będziemy więc mogli zobaczyć fenomenalnych gimnastyków czeskich i jugosłowiańskich, a pozatem naszych Ślązaków i drużyny gimnastyczne krakowskie, poznańskie, pomorskie i mazowieckie. Ogólne zaciekawienie wzbudzą też zapowiedziane przybycie sławnej już dzisiaj „piątki" gimnastycznej „Sokoła" w Przemyślu, która swojemi wprost cyrkowemi ewolucjami podbiła publiczność nietylko naszą, ale też zagraniczną (Praga i Czerniowce).

Da informacji dodajemy, że zawody sportowe odbędą się na boisku 26 pp., zawody zaś gimnastyczne i sam Zlot na boisku Sokoła-Macierzy, którego rekonstrukcja i odbudowa trybun jest na ukończeniu.

# Kto podlega opłatom na rzecz Funduszu Pracy za pośrednictwem Kasy Chorych?

Ustawa o Funduszu Pracy zawiera szereg obciążeń i opłat, których szczegóły dotąd mało są znane. Minister pracy i opieki społecznej wydał ostatnio obszerną instrukcję normującą czynności Kas Chorych na rzecz Funduszu Pracy.

Czynności te obejmują: Przyjmowanie deklaracyj od płatników, kontrolę wysokości opłat, wymiar opłat płatnikom niestosującym się do przepisów powyższej ustawy, załatwianie reklamacyj, wnioski o ukaranie płatników, ewidencję płatników, pobór opłat, upomnienia, karty za zwłokę, egzekucje zaległości i t. d.

Obowiązkowi opłat na rzecz Funduszu Pracy za pośrednictwem Kasy Chorych podlegają wszystkie osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby z wyjątkiem: robotników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych posiadających karty rzemieślnicze i wykupujących świadectwa przemysłowe VIII. kategorji przemysłowej, osób nie pobierających stałego wynagrodzenia, osób nie pobierających żadnego wynagrodzenia, kontraktowych funkcjonarjuszów państwowych, bezrobotnych, ubezpieczonych przez Z. U. P. U.

Z pośród osób nie podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby, lub od tego obowiązku zwolnionych podlegają obowiązkowi uiszczenia opłat za pośrednictwem Kasy Chorych następujące osoby:

I. Na obszarze działania wszystkich Kas **Chorych:** osoby pobierające emerytury, renty lub zaopatrzenia z przedsiębiorstw lub monopoli, ze związków komunalnych instytucyj i związków o charakterze publiczno - prawnym, oraz instytucyj prywatnych, jeżeli emerytura, renta, bądź zaopatrzenie wynosi więcej niż 59 zł. miesięcznie, osoby zastępujące bezpośrednio właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zwolnione od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby.

II. Na obszarze działania Kas Chorych b. zaboru austrjackiego: Prac. umysłowi i robotnicy w gospodarstwach leśnych o obszarze poniżej 75 ha, służba domowa na obszarze gmin wiejskich z wyjątkiem służby domowej w gosp. rolnych. Prac. umysł. w gospodarstwach rolnych na obszarze poniżej 75 ha.

Obowiązkowi uiszczania opłat na rzecz F. P. podlegają również pracodawcy zatrudniający wymienionych pracowników.

Przepis ten nie dotyczy: Pracodawców rolnych w odniesieniu do zatrudnionych przez nich robotników rolnych i związków komunalnych, które uiszczają opłatę przypadającą na pracodawcę tylko z tych przedsiębiorstw, których obroty nie wchodzą w skład ich budżetów zwyczajnych.

Organizacje wyznaniowe i społeczne, utrzymujące instytucje opieki społecznej lub prowadzące akcję pomocy bezrobotnym są zwolnione w tych dziedzinach swej działalności od obowiązku uiszczania opłaty przypadającej na pracodawcę. Podstawę wymiaru opłaty, przypadającej od pracownika stanowi suma — bez uwzględnienia jakichkolwiek potrąceń — każdorazowo przypadającego do wypłaty uposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę, emerytury, renty lub zaopatrzenia.

Do podstawy wymiaru należy wliczać świadczenia w naturze, oraz świadczenia osób trzecich. Opłata przypadająca od pracownika lub emeryta wynosi 1 prc. Opłatę potrąca wypłacający zarobek lub emeryturę przy każdorazowej wypłacie.

Opłata przypadająca od pracodawcy wynosi 1 prc. sumy zarobków, uposażeń i wynagrodzeń w gotówce i w naturze, oraz świadczeń osób trzecich.

Płatnik obowiązany jest do końca miesiąca następującego po każdej wypłacie kwoty potrącone na rzecz F. P. pracownikom lub emerytom, oraz kwotę przypadającą z tego tytułu od pracodawcy wpłacić do Kasy Chorych. Płatnik obowiązany jest w sposób określony przez Związek Kas Chorych złożyć Kasie Chorych deklarację zawierającą obliczenie opłat.

Kontrolę opłat, wykonywują K. Ch. organy i pracownicy K. Ch. obowiązani są do zachowania tajemnicy służbowej w zakresie czynności na rzecz F. P. W przypadku stwierdzenia, że opłaty nie zostały uiszczone lub że zostały dokonane niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi, wymiaru i poboru opłat dokona z urzędu K. Ch. W przypadku stwierdzenia rozmyślnego uchylania się płatnika od obowiązków F. P., K. Ch. przedstawia powiatowej władzy administracji wniosek o ukaranie grzywną.

Tytułem kar za zwłokę pobierają K. Ch. na rzecz F. P. od płatników zalegających z uiszczeniem opłat odsetki zwłoki obliczane według zasad obowiązujących w stosunku do pracodawców zalegających z uiszczeniem składek na rzecz K. Ch.

# Pociągi wycieczkowe.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w okresie Zielonych Świąt następujące pociągi wycieczkowe:

do **Wilna:** odjazd ze Lwowa 3 czerwca o godz. 14'45, powrót do Lwowa 6 czerwca o godz. 5'45. Cena biletu w klasie III. 23 zł., w klasie II — 34 zł.;

do **Worochty:** odjazd ze Lwowa 4-go czerwca, o godz. 1'08 po północy, powrót do Lwowa 6 czerwca o godz. 1'00. Cena biletu 10 zł. 80 gr.;

do **Krakowa:** odjazd ze Lwowa 3-go czerwca o godz. 23'20, powrót do Lwowa 5 czerwca, o godz. 23'10. Cena biletu 14 zł. 40 gr.

do **Żółkwi:** odjazd ze Lwowa o godz. 745, dnia 5 czerwca, powrót tego samego dnia o godz. 20'50. Cena biletu 2 zł.

do **Truskawca:** odjazd ze Lwowa 4-go czerwca o godz. 8'25, powrót tego samego dnia o godz. 22'58. Bilety do Truskawca już wysprzedane.

Bilety do wszystkich innych pociągów do nabycia we Lwowie w P. B. P. Orbis, pl. Marjacki 8 i w Tow. Wagonów Sypialnych, pl. Halicki 15, w innych miejscowościach zaś w tamtejszych kasach biletowych P. K. P.

# Zjazd gwiaździsty lekarzy do Niemirowa.

Zjazd gwiaździsty lekarzy do Niemirowa, organizowany przez Lwowski Okręg Związku Lekarzy Państwa Polskiego przy udziale Małop. Klubu Automobilowego., odbędzie się dnia 9 i 10 b. m. Wobec nagrody trzeciej, przeznaczonej za najstarszy typ wozu, napływają również zgłoszenia lekarzy, właścicieli aut starych Fordów, Fiatów i t. p. Obsady aut goszczone będą przez zarząd Zakładu w Niemirowie. Również przygotowany będzie nocleg z 10 na 11 czerwca. Meta otwarta w dniu 10 czerwca w Niemirowie do godziny 21 wieczór, pozwoli lekarzom lwowskim wyjechać po skończonych zajęciach wieczorem ze Lwowa. Zgłoszenia osobiste lub listowne: Lwów, ul. Klementyny Tańskiej l. 3 (telefon 50-50) Małopolski Klub Automobilowy.

# Rekord skoku ze spadochronem.

Znany lotnik angielski, Tarnum, dokonał w Netheravon skoku z samolotu na wysokości 9.000 metrów, nie otwierając spadochronu, tak, że spadł, jak kamień rzucony w przestrzeń; dopiero w odległości około 2 kilometrów od ziemi otworzył Tarnum spadochron i wylądował szczęśliwie na rosnącem samotnie drzewie. Royal Airclub uznał po sprawdzeniu danych skok Tarnum'a jako rekord światowy.

# Wiadomości bieżące

**2**
**czerwca**
**1933**

**Piątek**
Marcelina
**Jutro:** Klotyldy
**Wschód słońca 3.20**
**Zachód słońca 19'47**

**TEATR WIELKI.**

Piątek 2 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick". Występ Jaracza.
Sobota 3 VI godz. 7'30 „Kapitan z Köpenick". Występ Jaracza.
Niedziela 4 VI godz. 3.30 „Porwana narzeczona". Ceny najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.
Niedziela 4 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick". Występ Jaracza.
Poniedziałek 5 VI godz. 3.30 „Porwana narzeczona". Ceny najniższe od 45 gr. do 3.50 zł.
Poniedziałek 5 VI godz. 7.30 „Kapitan z Köpenick". Występ Jaracza.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Piątek 2 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny" E. Wallace'a.
Sobota 3 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny" E. Wallace'a.
Niedziela 4 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny" E. Wallace'a.
Poniedziałek 5 VI godz. 7.30 „Nieuchwytny" E. Wallace'a.

**COLOSSEUM.**

Film: „Demon Wielkiego Miasta". Rewja: „Bridge Ekspres".

**KINOTEATRY.**

ADRIA: „Ofiarna noc".
APOLLO: „Biała odaliska" (z Jose Mojica) i „Biała trucizna".
ATLANTIC: „Pod Twoją obronę".
CASINO: „Żona z drugiej ręki" z Jean Harlow.
CHIMERA: „Ludzie w hotelu"
GRAŻYNA: „Głos pustyni".
KOPERNIK: „Wyspa zatraconych dusz" (Dr. Moreau).
MARYSIEŃKA: „Wyspa zatraconych dusz" (Dr. Moreau).
MIRAŻ: „Congorilla".
PALACE: „Ekstaza".
PAN: „10 procent dla mnie".
PASAŻ: Film „Walka z skutkami prostytucji" i odczyt dr. Julji Grabowskiej.
RAJ: „Życie za złoto".
STYLOWY: „Bebe" z Anny Ondrą oraz rewja „Kiedy dziewczynki idą spać".
ŚWIT: Lawrance Tibet „Pieśniarz gór".
UCIECHA: „Błękitna rapsodja" oraz rewja „Bomba".

—o—

— **Teatr Wielki.** Stefan Jaracz występuje codziennie w Teatrze Wielkim w słynnej sztuce Zuckmayera, opartej na autentycznem zdarzeniu z r. 1906, p. t. „Kapitan z Köpenick". Wielki artysta tworzy jako szewc Voigt osławiony pod nazwą „Kapitana z Köpenick" postać pełną arcyludzkiej prawdy i najgłębszego tragizmu. Dalszą obsadę tworzą pp. Siemaszkowa, Białoszczyński, Guttner, Krzywicka, Kreczmar, Jaśkiewicz, Kordowski, Stępowski, Michułowicz, Akrzyński, Dorwski, Posiadłowski, Niczewska, Wicki, Syroczewski, Berski, Więckowski, Kański, Przystawski, Lewicki, Pobóg, Szczepański, Strzelecki, Kossocka, Ratschka i inni. — Reżyserja B. Dąbrowskiego, dekoracje A. Pronaszki. — Przedstawienie piątkowe zakupione, abonament biura ABO nieważny.

— **Teatr Rozmaitości.** „Nieuchwytny", sensacyjna sztuka Edgara Wallace'a, grana jest codziennie w Teatrze Rozmaitości. Pełna tajemniczych zawikłań i niespodziewanych zwrotów, treść sztuki trzyma widza w nieustannem napięciu. Kim jest „Nieuchwytny"? — odpowiedź na to pytanie daje dopiero sensacyjny finał sztuki. Grają pp. Machalski, Krzemieński, Wasilewski, Żurowski, Chodecki, Stępowski, Krasnowiecki, Życzkowska, Łozińska, Składanek, Ulrich. Reżyserja W. Radulskiego dekoracje O. Rexa. — Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Popołudniówki w Teatrze Wielkim w Zielone Święta.** „Porwana narzeczona, czyli jak się śmieje i płacze Lwów", znakomity wodewil H. Zbierzchowskiego grany będzie na ogólne żądanie publiczności w niedzielę 4-go i w poniedziałek 5 czerwca o godz. 3.30 popoł. Kto nie widział zatem tej iście lwowskiej sztuki, pełnej humoru, piosenki, barw i tańca, niech śpieszy w niedzielę i w poniedziałek do Teatru Wielkiego. Grają pp. Wierzeiska, Bonacka, Niczewska, Guttner, Przystawski, Strzelecki, Dorwski, Posiadłowski, Stępowski, Żurowski, Kordowski, Krzemieński, Berski, Strachocki, Więckowski, Ratschka, Lewicki. Inscenizacja i reżyserja J. Warneckiego, dekoracje O. Rexa. — Ceny najniższe od 45 gr. do 3.50 zł. — Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26—56.

— **Colosseum.** Kierownictwo kino-rewji „Colosseum" postarało się mimo nastania martwego sezonu o pierwszorzędną atrakcję. Piękny program, pełen humoru i urozmaicenia w wykonaniu sympatycznego zespołu „Wesoły Uśmiech", spotkał się na wczorajszej premjerze z zasłużonem uznaniem po brzegi wypełnionej widowni. Na szczególne wyróżnienie zasługuje znakomity duet akrobatyczny Bruszniewskich (7 osób), Trio Thee i Duet Melerwil. Ulubienica lwowskiej Publiczności Sadowskiego powitała publiczność huraganem oklasków. Na ekranie przebój Paramountu p. t. „Demon Wielkiego Miasta".

—o—

— **Pielgrzymka do Zadwórza w dniu 4 czerwca** t. j. w pierwszy dzień Zielonych Świąt odbędzie się bez względu na pogodę. Jest jednak nadzieja, że także bez względu na pogodę społeczeństwo lwowskie dopisze i poniesie tę trochę trudu i niewielkich kosztów, aby oddać hołd bohaterskiej pamięci poległych pod Zadwórzem. Szczegóły tej pielgrzymki podają już afisze, ponadto po wszelkie informacje należy się zgłosić do Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza 8 lub telefon nr. 40—45.

— **Dziś w piątek odbędzie się odczyt p. t. „Widmo przyszłej wojny"** (Europa współczesna), który wygłosi wydawca L. F. Erdtracht. Ciekawa ta produkcja wzbudziła w szerokich sferach naszego miasta żywe zainteresowanie. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha oraz wieczorem przy kasie. 1191

— **Wielka wenta wiosenna.** W najbliższą niedzielę i w poniedziałek (4 i 5 czerwca) odbędzie się w sali Izby przemysł.-handl. przy ul. Akademickiej 17 — Wielka Wenta wiosenna Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej na cele dożywiania i kolonje wakacyjne najuboższej dziatwy Lwowa. Początek o godz. 10 rano. Wstęp 20 gr. Cena losu 20 gr. Do wygrania wiele cennych fantów, jakoto: srebro stołowe, wykwintne materje, wartościowe obrazy, flakony, wazy, wytworne przybory toaletowe it.d. Każdy powinien spróbować szczęścia na wencie, popierając równocześnie piękny cel

— **Walny Zjazd do Lwowa z całej Polski z okazji XIII. Targów Wschodnich.** Dyrekcje P. K. P. przy współpracy P. B. P. „Orbis" i Wagons - Lits Cook organizują liczne pociągi popularne względnie wycieczki grupowe przy zastosowaniu najwyższych zniżek przejazdowych, dochodzących do 70 prc. normalnej ceny z okazji XIII Targów Wschodnich w czasie między 3 a 18 czerwca b. r. w szczególności w dniach 4 i 5 czerwca przybędą do Lwowa pociągi popularne ze Stanisławowa, Przemyśla i Drohobycza, w dniach 10 i 11 czerwca pociągi popularne z Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Stanisławowa, Drohobycza, Stryja, Tarnopola i Złoczowa, oraz dalekobieżne z Warszawy, Łodzi, Poznania, Katowic, Krakowa, Kielc, Radomia i Lublina.

— **Konkurs Modeli Latających w Krośnie.** Dla wzbudzenia zainteresowania modelarstwem lotniczem na prowincji, Komitet Wojewódzki L. O. P. P. przeniósł dalszy ciąg Wojewódzkiego Konkursu Modeli Latających do Krosna. Konkurs odbędzie się podczas Zielonych Świąt t. j. 4 i 5 czerwca na lotnisku L. O. P. P. w Krośnie. Ażeby umożliwić młodzieży szkolnej jaknajliczniejszy udział w Konkursie Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. organizuje w porozumieniu z władzami szkolnemi wycieczkę, która wyruszy ze Lwowa dnia 3 czerwca o godzinie 14.05 i korzystać będzie z 70 prc. zniżki kolejowej, tak że całkowite koszta wycieczki z utrzymaniem wynoszą 11 zł. Zawodnicy płacą 5 zł. Wyjazd z Krosna w poniedziałek wieczorem. Poza konkursem młodzież zwiedzi Krosno i jego okolice.

— **Staraniem Pol. Koła Orjental. U. J. K. we Lwowie,** w dniu 2 czerwca b. r. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w sali przy ul. Bourlarda 5 (W. S. H. Z.), prelekcja p. Józefa Ślebodzińskiego p. t.: „Indje współczesne".

— **Związek „Pań Domu"** zawiadamia, że w piątek 2-go czerwca o godz 17-tej w sali przy ul. Bourlarda 5, II. p., odbędzie się zwykłe zebranie. Pogadankę pod tytułem: „Artystyczne roboty ręczne w nowem wnętrzu mieszkaniowem" wygłosi p. Helena Wolska. O odpowiednich do tego celu materjałach udzieli informacje p. Z. Kamińska. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Równocześnie podajemy do wiadomości, że na Targach Wschodnich Związek nasz będzie miał własne stoisko, jak zwykle w pawilonie 9 (chemicznym)

— **Wszyscy na premjerę teatru mechanicznych artystów.** Realizacja: tekst i reżyserja — E. Schlechter, muzyka — J. Gabel, rzeźba i konstrukcja — B. Rosenfeld, dekoracje — I. Ephrussi, kier. techniczne — A. Stein, kierownictwo wokalno - muzyczne Adolf Fleischer. W programie: piosenki, sketche, mikrooperetki, duety, akrobatyka, lotnictwo, groteska, tańce, mechaniczne balety. Stuprocentowa rewja. Premjera już jutro w sobotę, 3 b. m. o godz. 8 wiecz., w pawilonie 13, na pl. Targów Wschodnich. Szczegóły w afiszach.

— **Chóry lwowskie** uprasza Wydział Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych o przybycie w niedzielę tj. 4-go czerwca b. r., o godz. 14'15 na Dworzec główny, celem powitania pieśnią przybywającego do Lwowa Chóru Nauczycieli czechosłowackich z Użhorodu.

—o—

# „ŚWIĘTO MORZA".

Onegdaj odbyło się I. Zebranie Lwowskiego Komitetu Wykonawczego „Święta Morza", na którem dokonano ukonstytuowania Komitetu, wybierając przewodniczącym prezesa Lwowskiego Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, prof. dr. Stanisława Niemczyckiego, zastępcami przewodniczącego dr. Ignacego Dembowskiego i Jana Antoniewicza, sekretarzem dr. Adama Lewickiego a zastępcą sekretarza Władysława Haasa.

Następnie dokonano ukonstytuowania Komisyj, w szczególności: przewodniczącym Komisji Organizacyjnej hr. Gołuchowskiego Wojciecha, zastępcą wicepr. Franciszka Irzyka, przewodniczącym Komisji propagandowo - prasowej red. Bronisława Laskownickiego, zastępczynię Michalinę Hausnerową, przew. Komisji zbiórki Barbarę Drojanowską, zast. przew. Julianę Körberową, przew. Komisji imprezowo-obchodowej wicepr. Wawrzyńca Kubalę, zast. przew. Marjana Dzięďzielewicza, przew. Komisji finansowej wicepr. Wiktora Chajesa, zast. przew. dyr. Marjana Chechlińskiego.

W dalszej dyskusji ustalono w ogólnych zarysach program obchodu „Święta Morza", który przewiduje między innemi w przeddzień właściwego „Święta", t. j. w dniu 28 czerwca b. r. oddanie w jednominutowym wstrzymaniu ruchu w całej Polsce nadany sygnał radjowy hołdu poległym w obronie kresów zachodnich, capstrzyk, palenie zniczy, zaś w samym dniu „Święta" nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, akademje i wiece, na których uczestnicy uchwalą stosowne rezolucje manifestujące niezłomną wolę utrzymania w naszych rękach stanu posiadania na Bałtyku i Pomorzu, pochody manifestacyjne, zabawy ludowe, konkursy pływackie, wreszcie uroczyste przedstawienie w teatrze

Sekretarjat Komitetu Wykonawczego mieści się w biurze Lw. Oddziału L. M. i K. w Urzędzie Wojewódzkim na parterze, drzwi Nr. 21, telefon Nr. 107—39, gdzie należy zwracać się w godzinach 10 do 15-tej po wszelkie informacje.

—o—

# Wycieczka nauczycieli ociemniałych we Lwowie.

Miasto nasze gościło onegdaj połączoną wycieczkę nauczycieli szkół dla niewidomych z Warszawy, Lasek i Bydgoszczy, którzy zjechali do Lwowa, aby zwiedzić jeden z najstarszych zakładów tego typu, mieszczący się przy ul. św. Zofji. Wśród 25 uczestników wycieczki nie brakło najwybitniejszych naszych tyflopedagogów, którzy odbyli ważne narady pod przewodnictwem posła Wagnera, omawiając kwestje tegorocznego jesiennego powszechnego zjazdu w Warszawie, mającego kreować Główny Komitet dla spraw niewidomych w Polsce dla skuteczniejszej rozbudowy opieki nad temi najbardziej jej potrzebującemi obywatelami.

Lwowskie instytucje opiekujące się niewidomymi z „Latarnią" i Związkiem Ociemniałych Żołnierzy „Spójnią" na czele przyjmowały gości kolacją, podczas której piękne przemówienia wygłosili hr. Mycielski, prezyd. dr. Dembowski i poseł Wagner.

—o—

# Ruch tramwajów na Targi Wschodnie.

Dyrekcja M. K. E. zawiadamia, że w czasie trwania XIII Targów Wschodnich we Lwowie do Placu Targów Wschodnich będą kursowały: wszystkie wozy linji „11" z Dworca głównego, wozy linji „10" z Rogatki Zamarstynowskiej i z Wałów Hetmańskich o znaku „T" na dachu wozu, wozy posiłkowe o znaku „T" oznaczone odpowiedniemi tablicami kierunkowemi.

Dla łatwiejszej orjentacji wszystkie wozy wymienionych linij będą posiadały czerwoną literę „T" tak na tablicach czołowych na przodzie wozu, jak również na tablicach kierunkowych wewnątrz wozu na znak, że kursują i z Placu Targów Wschodnich.

Równocześnie przypomina, że w okresie od 1—20 czerwca b. r. będą sprzedawane w pawilonie M. K. E. Dworzec główny i w pawilonie M. K. E. Wały Hetmańskie i w budynku Zarządu T.W. na Placu T.W. bilety na 10 jazd z pieczątką „Targi Wschodnie", z których na czas Targów Wschodnich i do dnia 20 czerwca b. r. w czasie przejazdu tramwajami może korzystać równocześnie większa ilość osób (równocześnie mogą być wykorzystane wszystkie wolne jazdy na biletach).

# Tydzień Polsk. Czerwonego Krzyża.

W dniu 1 czerwca br. rozpoczął się na terenie całej Polski doroczny „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża". W okresie „Tygodnia" odbędzie się we wszystkich miastach Polski szereg imprez propagandowych, akademij, pochodów, pokazów drużyn ratowniczych itd. W roku bieżącym „Tydzień P. C. K." ma charakter propagandowy i werbunkowy. Akcja propagandowa spotkała się z poparciem Związku Dziennikarzy R. P. oraz Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

W Warszawie „Tydzień" rozpocznie się uroczystem nabożeństwem o godz. 10 w kościele św. Krzyża, które celebrować będzie biskup polowy, ks. Gawlina. O godz. 12 odbędzie się w klubie urzędników państwowych (Nowy Świat nr. 67) otwarcie wystawy „Zdrowie i ratownictwo". O godz. 17'40 naczelny dyrektor Polskiego Czerwonego Krzyża dr. Bohdan Zakliński wygłosi przez radio prelekcję propagandową.

## Zbiórka na Polski Czerwony Krzyż.

Wszystkie organizacje i instytucje, które pragną dopomóc Oddziałowi Lwowskiemu PCK. w przeprowadzeniu zbiórki, Zarząd Oddziału Lwowskiego P. C. K. prosi wydelegować swoich członków po odbiór puszek i legitymacyj do lokalu P. C. K. w sobotę dnia 3 czerwca między godziną 16 a 19. Prezes Oddziału lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża dr. Jan Szumski.

# Jak będzie zorganizowany Klub Społeczny w lw. Radzie Miej.

Agencja Wschód dowiaduje się, że prace przygotowawcze do opracowania konstrukcji Klubu Społecznego w Lwowskiej Radzie Miejskiej są w pełnym toku. Prawdopodobnie obok przewodniczącego tego klubu inż. Matzkego, dokonany będzie wybór Prezydjum, do którego powołany będzie tylko jeden zastępca prezesa. Natomiast wybrany będzie sprężysty komitet wykonawczy, złożony z 6 do 8 osób. W skład tego komitetu wejdą najpoważniejsze i najruchliwsze osobistości z wszystkich trzech klubów prorządowych, które dokonały fuzji.

— **Tow. Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury** zawiadamia, że w piątek 2 czerwca o godz. 19 odbędzie się zebranie w Kamienicy Królewskiej (Rynek 6), na którem profesorowie Politechniki Minkowski i Osiński przedstawią sprawę odrestaurowania i adaptacji sal zamkowych w Żółkwi i Olesku, w związku z obchodem 250-lecia odsieczy Wiednia.

## Najosobliwsza forma podatków.

W historii podatków, jakie kiedykolwiek płacili obywatele rządom różnych krajów świata najoryginalniejsza jest niewątpliwie danina, składana w r. 1719 w Ameryce południowej.

Jak pisze jeden z podróżników, wszyscy mieszkańcy kraju byli obowiązani płacić podatki, jednakże wielu biedaków nie mogło składać ich w go tówce. Ponieważ plagę ludności stanowiła znaczna ilość rozmnażających się niesłychanie szybko much, wymyślono dla ubogich niezwykłą formę podatku. Zamiast pieniądzmi płacono go... nóżkami muszemi, których płatnik musiał nałapać znaczną ilość, by spełnić obowiązek obywatelski.

Nie była to danina w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale raczej wykonywanie pewnej roboty dla dobra publicznego. Gdyby ją dziś wprowadzono w krajach europejskich niezawodnie zabrakłoby wkrótce much na opłacanie podatków.

## Tragiczna śmierć inspektora.

W dniu wczorajszym przyjechał do Lwowa ze Starego Sioła emer. inspektor szkolny, 72 letni Tłoczyński. Wybrał on się w odwiedziny do swego syna kapitana, który mieszka we Lwowie. Gdy wczoraj w południe szedł ulicą Akademicką koło cukierni Zaleskiego zachwiał się nagle i upadł na płytę chodnika. Gdy przechodnie rzucili się mu na ratunek, na rękach ich zakończył życie. Zwłoki jego zaniesiono do najbliższej bramy, wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru sercowego. O zgonie insp. Tłoczyńskiego zawiadomiono jego syna kapitana. Przyszedłszy na miejsce, na widok zwłok ojca, stracił on przytomność. Ocucono go i poczęto uspokajać, a tymczasem zwłoki insp. Tłoczyńskiego przewieziono do Instytutu Medycyny sądowej.

—o—

## Potworna zbrodnia pod Lwowem.

W komendzie powiatowej P. P. we Lwowie doniesiono, że w Zaszkowie umarła wśród tajemniczych okoliczności 18-letnia głuchoniema i umysłowo chora dziewczyna Elżbieta Mangoldów na. Doniesieniem tem zajęła się prokuratura, która poleciła ekshumowanie zwłok Mangoldówny i przeprowadzenie ich sekcji. Sekcji dokonano w obecności sędziego śledczego dr. Machety. Wykazała ona, że Mangoldówna została uduszona. Po przeprowadzonych w kierunku wykrycia morderstwa dochodzeniach, aresztowano dwie krewniaczki zmarłej, Katarzynę Mangoldowa i Annę Lampik. Obie mieszkały razem ze ś. p. Elżbietą. Postanowiły ją zamordować aby zagarnąć rentę sierocą, którą pobierała. Pewnej nocy jedna z krewniaczek udusiła Elżbietę, a następnie obie wyniosły jej zwłoki do sieni.

—o—

## Walka leśniczego ze złodziejami.

**Drohobycz.** (Tel. wł.) Wczorajszej nocy do budynku Nadleśnictwa Nahujowice koło Drohobycza dobrali się złodzieje. Rozbili jedną kasę ogniotrwałą i zabrali z niej 40 zł. Gdy operowali już drugą kasę w której było 1000 zł., nadbiegł obudzony hałasem nadleśniczy i oddał do nich kilka strzałów rewolwerowych. Złodzieje uciekli z Nadleśniczówki, ostrzeliwując się gęsto. Zarządzono za nimi pościg. Koło nadleśniczówki zauważono plamy krwi.

—o—

# Zielone Święta w górach.

Lwowska Okręgowa Dyrekcja Kolejowa organizuje wspólnie z Oddziałem Lwowskim Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w czasie Zielonych Świąt t. j. 4 i 5 czerwca b. r. dwudniową wycieczkę do Worochty i na okoliczne szczyty osobnym wycieczkowym pociągiem popularnym. Koszt przejazdu tam i z powrotem wyniesie 10 zł. 80 gr.

Wyjazd ze Lwowa 4 czerwca o godz. 1.08, przyjazd do Worochty 4 czerwca o godz. 7. Wyjazd z Worochty 5 czerwca o godz. 20, przyjazd do Lwowa 6 czerwca o godz. 0.40 w nocy.

Zarówno w sobotę w nocy t. zn. 4-go, jak i w nocy z niedzieli na poniedziałek uruchomione będą tramwaje, które umożliwią dojazd i odjazd z dworca głównego.

Pociąg specjalny zatrzyma się w Tatarowie i w Jaremczu.

Uczestnicy wycieczki będą mieli zapewnione tanie noclegi w pensjonatach w Jaremczu, Tatarowie i w Worochcie. Noclegi w cenie 2 zł. od osoby, pobyt w pensjonacie z całodziennem utrzymaniem 4 zł. od osoby.

Dyrekcja Kolei Państwowych wzywa tą drogą wszystkie stowarzyszenia, pragnące wziąć udział w tej wycieczce, by jaknajprędzej zamówiły odpowiednią ilość miejsc.

* * *

W związku z powyższym pociągiem popularnym Lw. Oddział Pol. Tow. Tatrzańskiego organizuje w Worochcie i okolicy następujące wycieczki:

W dniu 4 czerwca wycieczki odbędą się w trzech grupach. Grupa pierwsza pozostanie w Worochcie, skąd odbędzie mniejsze wycieczki w okolicę, grupy druga i trzecia pojadą pociągiem do Woronienki, gdzie grupa druga wysiądzie i uda się głównym grzbietem karpackim na przełęcz Tatarską i wróci z powrotem do Woronienki i Worochty na noc, grupa trzecia — w skład której wchodzić mogą tylko członkowie P. T. T., zaopatrzeni w legitymacje — pojedzie za osobną dopłatą na stronę czechosłowacką do Rachowa na uroczystość poświęcenia nowego Schroniska Klubu Czechosłowackich Turystów.

W dniu 5 czerwca odbędą się wycieczki w dwu grupach: pierwsza na Kiczerę i Kukul i zejście do Foroszczeńki i powrót kolejką leśną do Worochty; druga grupa wyjedzie o godz. 6 rano kolejką leśną do Foroszczeńki, skąd uda się na Howerlę. Za przejazd kolejką leśną osobna dopłata w cenie 1 zł.

# Sezonowe choroby świetlne.

Z chorobami świetlnemi spotykamy się w naszym klimacie przedewszystkiem w lecie. Są one w ogromnej większości następstwem nieumiarkowanego korzystania ze słońca.

Wiadomo powszechnie, że wynikiem działania słońca na skórę jest opalenie, czyli odłożenie w naskórku barwika, który to barwik ma za zadanie chronić głębsze warstwy przed zbyt intensywną działalnością światła. Ale nie zawsze tak się dzieje. W pewnym procencie wypadków, gdy opalenie było prowadzone zbyt intensywnie, powstaje zapalenie skóry, objawiające się jako rumień (erythema), lub wyprysk słoneczny (eczema). Przy rumieniu słonecznym skóra jest zaczerwieniona, obrzękła i bolesna. Wyprysk słoneczny charakteryzuje się tem, że oprócz wymienionych objawów na dotkniętej niem skórze zjawiają się guzki, przekształcające się w pęcherzyki. Podobne zmiany w skórze powstają u ludzi, wystawionych przez czas dłuższy na działanie łukowego światła elektrycznego. Niekiedy długie naświetlanie wywołuje odbarwienie skóry w postaci plam.

Ludzie zatruci alkoholem, oraz dotknięci niektóremi chorobami centralnego systemu nerwowego zapadają na choroby świetlne. U takich szczególnie usposobionych osobników długotrwałe działanie promieni słonecznych wywołuje często już w dzieciństwie cierpienie zwane skóra pergaminowa, barwikowa, na której początkowo zjawiają się plamy czerwone, naskórek wytwarza coraz więcej barwika, następnie łuszczy się, wreszcie przychodzi do zaniku skóry i owrzodzeń. Skóra wygląda rzeczywiście jak pergamin.

Schorzeniem przypominającem skórę pergaminową jest t. zw. rak marynarzy. Rak marynarzy spowodowany jest działaniem promieni słonecznych, do których dołącza się jeszcze drażniące działanie słonej wody morskiej na odkryte części skóry. Silne działanie promieni świetlnych niszczy również znajdujące się w skórze gruczoły łojowe i torebki włosów, stąd częste wypadanie włosów u ludzi chodzących w lecie z odkrytą głową. Do typowych chorób świetlnych należy również t. zw. wiosienne zapalenie spojówek, oraz rumień lombardzki (pelagra), występujący we Włoszech, Rumunji, południowym Tyrolu, Egipcie i Ameryce środkowej.

Jeden z najpotężniejszych czynników biologicznych, światło, stosowane w odpowiedniej dawce, jest doskonałem lekarstwem w gruźlicy, niedokrewności, krzywicy i innych chorobach, równocześnie jednak, jeśli stosowane jest w nadmiarze, może stać się przyczyną opisanych pokrótce cierpień, czasami bardzo dokuczliwych i długo się ciągnących. ak.

## 1,702.200 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników w czerwcu.

W dniu 31 maja b. r. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa Wicemin. Kazimierza Rożnowskiego.

Na wniosek komisji budżetowej przyjęto preliminarz F. B. na miesiąc czerwiec, ustalający m. in. sumę 1,702.200 zł. na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników. Przewiduje się, że liczba bezrobotnych robotników, uprawnionych do korzystania z zasiłków Fuduszu bezrobocia wyniesie w czerw cu około 35.000 osób.

Po stronie wpływów preliminarz budżetowy F. B. na czerwiec przewiduje z tytułu składek za ubezpieczonych robotników, oraz ustawowej dopłaty ze Skarbu Państwa sumę 2,700.000 zł.

Z SALI SĄDOWEJ.

# Pobił na śmierć macochę.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się nowa kadencja Sądu przysięgłych, a na ławie zasiadł Iwan Kaniuk 24 letni rolnik z Tartakowa, powiat Sokal, oskarżony o zbrodnię przeciw bezpieczeństwu życia.

Według aktu oskarżenia Kaniuka w dniu 24 lutego b. r. rzucił się na swoją macochę Annę i tak ją stratował kolanami, że złamał jej sześć żeber, rozerwał wątrobę i żołądek powodując krwotok wewnętrzny i natychmiastowa śmierć denatki. Oskarżony od dłuż szego czasu prowadził spór z macochą o majątek. W dniu 24 lutego błahy powód posłużył mu do napadu na macochę. Mianowicie śp. Anna Kaniukowa otworzyła drzwi stodoły w chwili gdy oskarżony przygotowywał sieczkę. Wskutek przeciągu wiatr porwał sieczkę. To tak rozgniewało Iwana, że rzucił się na macochę i skopał ją na śmierć.

Jak zeznali świadkowie oskarżony już dawniej odgrażał się, że macochę pozbawi życia.

Rozprawę prowadził s. o. Medyński, oskarżał prok. dr. Olberek.

W myśl werdyktu przysięgłych Kaniuke skazano na 5 lat więzienia.

## „Święto Matki".

W państwowem gimnazjum im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego we Lwowie oddział „Czerwonego Krzyża" młodzieży tego gimnazjum urządził dzięki inicjatywie i staraniom prof. Za wadzkiego przy współudziale Koła rodzicielskiego pod przewodnictwem prezesa prof. Kostrzewskiego ub. niedzieli „Święto Matki". Przewodniczący Koła rodzicielskiego p. prof. Kostrzewski wygłosił przemówienie, w którem — słowami pełnemi uczucia przedstawił znaczenie „Święta Matki" i posłannictwo kobiety - obywatelki jako wychowawczyni młodego pokolenia oraz wskazał na współdziałanie matek ze szkołą dla dobra uczniów. Następnie jeden z uczniów podziękował Matkom za starania dla dobra młodzieży.

Uroczystość uświetniono produkcjami wokalno-muzycznemi wykonanemi przez młodzież gimnazjalną.

Orkiestra gimnazjalna pod kierownictwem prof. Loebla odegrała „Pieśń o Matce".

Produkcje muzyczne wypadły bardzo pięknie dzięki staraniom p. prof. Loebla, który swoją pracą przyczynia się do podniesienia kultury artystycznej młodzieży.

Uroczystość zakończyło przemówienie jednej z pań z zarządu Koła rodzicielskiego.

## Poświęcenie Domu Ludowego

Z inicjatywy Koła TSL. w Glinanach poświęcono w Przegnojowie Dom Ludowy, ufundowany kosztem TSL. i miejscowej ludności.

Uroczystego aktu poświęcenia dokonał w niedzielę, 21 ub. m. dziekan Szlęzak z Glinian w obecności tłumów włościan z okolicznych wiosek, jak i gości z całego powiatu z p. starostą na czele.

Po poświęceniu rozpoczęły się przemówienia i życzenia pod adresem nowej placówki oświatowej. Pan starosta Grodowski, jako gospodarz powiatu wyraził podziękowanie TSL. za stworzenie tego pięknego dzieła i życzył mu jak najpiękniejszego rozwoju.

Poseł Dąbrowski zwrócił się z apelem do włościan pod opiekę których oddano Dom Ludowy i prosił, aby ten Dom był ogniskiem prac społeczno-kulturalnych wsi na pożytek ludności i Państwa.

Następnie przemawiał prezes Koła glinlańskiego p. dyr. Hawlicki, prezes O. T. R. p. Franczewski, dr. Sobeczko i inni.

Cała uroczystość utrzymana była w podniosłym nastroju i zrobiła na ludności jak najlepsze wrażenie.

## Świętokradztwo przy ulicy Borkowskich.

Wczorajszej nocy do kościółka św. Józefa przy ul. Dunin Borkowskich dostali się złodzieje. Po drabince spięli się na dach kościoła a następnie przez okienko dostali się do wnętrza kościoła. Jak stwierdziło śledztwo policyjne, zabrali szereg drogocennych wotów oraz gotówkę z kilku skarbonek.

## Aresztowanie przemytnika.

Wczoraj na peronie Dworca Głównego jeden z funkcjonarjuszów Straży granicznej zauważył osobnika, który wydał mu się podejrzany. Osobnik ten wsiadł do pociągu krakowskiego. Strażnik wsiadł tam za nim i gdy pociąg był już w biegu, przeprowadził u niego szczegółową rewizję. W walizkach jego znalazł wiele przemyconego z Niemiec towaru galanteryjnego. Po przybyciu do Przemyśla, oddał aresztowanego przez siebie przemytnika w ręce policji. Nazwisko przemytnika trzymane jest narazie w tajemnicy. W sprawę przemytu wplątany jest szereg innych osób.

# Doroczny bilans pracy

## Klubu czesko-polskiego w Morawskiej Ostrawie.

(Korespondencja własna).

**Mor. Ostrawa, w maju.**

Wśród klubów czesko - polskich w Czechosłowacji wysuwa się na naczelne miejsce Klub czesko - polski w Morawskiej Ostrawie będący najsilniejszą placówką tego rodzaju. Już z tytułu samego położenia na pograniczu językowem polsko-czeskiem, gdzie stykają się bezpośrednio obie narodowości — odgrywa on bardzo ważną rolę na polu zbliżenia czesko - polskiego. Teren, ten nastręcza Klubowi temu wdzięczne i doniosłe, choć nie łatwe, pole do działania. Klub mor. - ostrawski zdaje sobie doskonale sprawę ze swego zadania i stara się też o wprowadzenie w czyn haseł przyjaźni czesko - polskiej przedewszystkiem na tym terenie. Przyznać trzeba, co wykazało dobitnie ostatnie walne zebranie, że poszczycić się może w wielu wypadkach nader doniosłemi realnemi rezultatami swych zabiegów.

Walne zebranie odbyte w dniu 20 kwietnia b. r. wykazało przedewszystkiem nadzwyczaj silny rozwój samej organizacji jak również jej działalności. Zebranie zagaił prezes Klubu, wielce zasłużony dr. Kral, przedstawiając na wstępie pokrótce zeszłoroczną czynność organizacji. Podkreślił on przytem z zadowoleniem olbrzymi rozwój idei współpracy czesko- polskiej, oraz fakt dotarcia tejże idei do najszerszych warstw społeczeństw obu narodów. Świadczy o tem w pierwszym rzędzie fakt powstania wielu nowych Klubów i towarzystw polsko - czeskich i czesko-polskich zarówno w Polsce jak i w Czechosłowacji.

Szczegółowe sprawozdanie z czynności wykazało wielką i szeroko zakrojoną działalność Klubu nie zaniedbującego żadnej z dziedzin życia, ani żadnej okazji w celu pogłębienia przyjaźni czesko - polskiej i zbliżenia obu narodów. Obok organizowania dla swych członków i sympatyków wycieczek dla Polski urządza Klub wystawy, obchody, uroczystości narodowe, oraz regularnie niemal co tygodnia odczyty i wykłady traktujące o zagadnieniach ze wszech dziedzin życia Polski angażując w tym celu conajlepsze siły. Ze sprawozdań wynika, że imprezy Klubu cieszą się dużem zainteresowaniem i to nietylko wśród członków Klubu, lecz również w licznem gronie sympatyków. Pozatem Klub opiekuje się pod każdym względem nowopowstającemi Klubami, służąc im radą i daleko idącą pomocą.

Klub stara się również iść z pomocą w miarę możności pokrzywdzonym Polakom przebywającym na jego terenie — interwenjując w wielu wypadkach u miarodajnych czynników i władz czeskich.

Przy wyborach udzielono jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi i obrano nowy zarząd, przyczem prezesem Klubu wybrany został ponownie prof. dr. Kral, któremu zgotowali zebrani gorącą owację.

Przed zebraniem wygłosił urzędnik Konsulatu R. P. R. Z. Kobiela referat p. t.: „Wpływ języka polskiego na sąsiednie narzecze czeskie".

Wysiłek Klubu w Mor. Ostrawie i dotychczasowe wyniki osiągnięte na polu zbliżenia czesko - polskiego przez niego zasługują na specjalną uwagę.

Podziwiać trzeba również w organizacji tej niezwykłą przedsiębiorczaść i energię, z jaką poświęca się idei której służy i to że pomimo najliczniejszych i najpoważniejszych przeszkód napotykanych specjalnie na jej drodze, potrafi osiągać znaczne sukcesy.

K.

# Święto narodowe Anglji

## 3 czerwca.

W dniu 3 czerwca br. Imperjum Brytyjskie święci uroczyście dzień urodzin króla Jerzego V., „z łaski Boga, króla W. Brytanji, Irlandji i Brytyjskich Dominjów zamorskich, Obrońcy Wiary, cesarza Indyi".

Jerzy Fryderyk Ernest Albert urodził się w r. 1865 jako drugi syn króla Edwarda VII. Po śmierci (1892 r.) Alberta księcia Clarence, najstarszego syna Edwarda VII., dziedzictwo tronu angielskiego przeszło na obecnego króla Anglji. W r. 1893 Jerzy, jako książę Yorku, poślubił księżniczkę Wiktorję Marię, córkę księcia Teck. W roku 1901 Jerzy został księciem Walji.

6 maja 1910 r., po śmierci króla Edwarda VII., ks. Walji wstępuje na tron, jako Jerzy V. Koronacja Jerzego V. odbyła się w rok potem, dnia 22 czerwca 1911 r., w opactwie Westminsterskiem. Pod koniec tegoż roku Jerzy V. wraz z królową udali się do Indyi. Był to pierwszy wypadek tak dalekiej podróży w dziejach władców brytyjskich. Dnia 22 grudnia odbyła się w Delhi koronacja Jerzego V. na cesarza Indyi.

Obecną nazwę dynastji królewskiej Windsor (od słynnego zamku Windsor nad Tamizą, długoletniej rezydencji władców Anglji) król Jerzy V. proklamował w czasie wojny europejskiej, 17 lipca 1917 r., zrzekając się tytułu dynastycznego Sachsen-Koburg-Gotha, zapoczątkowanego przez księcia-małżonka Alberta, męża królowej Wiktorji, a dziadka obecnego króla. Jednocześnie wszyscy członkowie domu królewskiego zrzekli się wszelkich tytułów i odznaczeń niemieckich.

Król Jerzy V. jest koronowanym władcą największego państwa na świecie, obejmuje ono bowiem 37,2 mil. km. kwadr., czyli więcej, niż 1/4 kuli ziemskiej i 450 mil. ludzi, czyli prawie 1/4 ludzkości.

M. D.

# Za przykładem sądów angielskich.

Znaną jest na całym świecie procedura sądów angielskich, która swoją niezwykłością różni się wielce od procedury innych państw. A już wyroki sądów tamtejszych są nieraz tak kapitalne, że przykładu ich napróżno szukać wśród krajów kontynentalnych. Obfitują bowiem w to, co w Anglji nazywa się „sens of humour",

Ale i my nie jesteśmy pod tym względem tak znów upośledzeni, bo oto znalazła się na forum sądowem w Warszawie sprawa, która sprowokowała sąd apelacyjny do wydania decyzji wręcz „angielskiej".

Taką kapitalną decyzją jest też decyzja Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie niejakiego Zelika Młyńskiego, którego włościanin Maciejko oskarżył o sfałszowanie weksli i wymuszenie na wekslach jego podpisu na sumę wcale nie byle jaką — bo 10 tys. złotych.

Mianowicie miało to być — wedle Maciejki — tak: Młyński zaprosił Maciejkę do swojego mieszkania i tam upoił go odpowiednią ilością wódki, która wystarczyła na to, aby Maciejko zupełnie się „wstawił" i w przystępie kompletnego zaćmienia podpisał weksle opiewające na podaną sumkę.

Młyński też ze swej strony twierdzi, że chodziło tu o poważne transakcje i że sprawę bierze zupełnie serjo.

Sędzia śledczy oddał weksle do ekspertyzy grafologicznej, która jednak nie dała pożądanego rezultatu, zdania bowiem grafologów, jak to zawsze bywa, były podzielone. Jedni twierdzili, że podpisy są położone w stanie przytomnym, drudzy, że pod wpływem alkoholu.

Urząd prokuratorski nie mając w ręku żadnych konkretnych dowodów, sprawę musiał umorzyć.

Maciejko jednak, nie chcąc dać za wygraną a czując się poszkodowanym tą decyzją zaskarżył do Sądu Apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny — jak donoszą pisma — nie mając innego wyjścia, wydał postanowienie następujące: polecił urzędowi prokuratorskiemu upić Maciejkę i w tym stanie wziąć od niego podpis. Eksperyment ten da dopiero materjał porównawczy ekspertom i pozwoli im uzgodnić zapatrywania na tę całą historję.

Ale cała ta sprawa teraz dopiero natrafia na sęk. Oto urząd prokuratorski, będąc instytucją, broniącą moralności i dobrych obyczajów, sprzeciwia się tego rodzaju eksperymentowi, twierdząc, że upijanie świadka przez oficjalnego przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości jest nie do pomyślenia.

Jaki epilog przybierze cała sprawa, jeszcze niewiadomo. Ożywiony jednak nastrój i ogromne zainteresowanie w świecie prawniczym rokują, że sprawa tak rychło nie zostanie zakończona.

—o—

# Wycieczki powietrzne p. n. „Polska widziana z samolotu"

Celem spopularyzowania turystyki powietrznej, Polskie Linje Lotnicze „Lot", organizują wycieczkowe loty okrężne p. n. „Polska widziana z samolotu".

Aparaty na tego rodzaju loty zamawiać można we wszystkich biurach „Lotu", przyczem pasażerom przysługuje całkowicie wybór trasy.

Ceny za tego rodzaju loty okrężne ustalone zostały w celach propagandowych nader przystępnie. Opłata za wynajęcie aparatau na 1 km. wynosi: za aparat 4-osob. zł. 1'20, za aparat 6-osobowy jednosilnikowy zł. 1'75, za aparat 8-osobowy trzysilnikowy zł. 2'40.

W ten sposób wynajęcie aparatu 8-osobowego na 100 kilometrową wycieczkę kosztuje 175 zł., czyli około 21 zł. od osoby.

# Plan kolonji dla dzieci polskich z Niemiec.

Na Zjeździe delegatów komitetów wojewódzkich Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, omówiono szczegółowo plan tegorocznej akcji kolonijnej. Komitet wojewódzki białostocki przyjmie na kolonje 400 dzieci polskich z Niemiec, kielecki — 350, krakowski — 400, lubelski — 400, lwowski — 450, łódzki — 550, toruński — 250, poznański — 900, warszawski — 300, śląski — 120. W ten sposób akcja kolonijna obejmie 4.120 dzieci polskich z Niemiec. Ponad to Towarzystwo zajmie się sprowadzeniem 2.000 dzieci, które spędzą wakacje u swych rodzin w Polsce, wreszcie Związek Obrony Kresów Zachodnich urządzi kolonje dla 2.000 dzieci ze Śląska.

# Program radjowy.

**Piątek, 2 czerwca.**

**Lwów. (381).** Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt. 13'20: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lw. Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'35: Audycja dla dzieci: „Strażacy" w/g Kaden - Bandrowskiego w opr. cioci Ady. 15'50: Muzyka z płyt gramof. 16: „Studium lekarskie" wygł. dr. Włodzimierz Mozołowski, docent U. J. K. (z cyklu wykładów radjowych dla abiturjentów). 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu: „Umiłowanie przyrody ojczystej", „Ochrona zwierząt w Polsce" wygł. prof. Janusz Domaniewski. 17: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. p. Janiny Święcickiej, Kazimierza Worcha i Ludwika Ursteina. 17'35: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. W przerwie: repertuar teatrów lwowskich. 19: „Dziennikarze angielscy w Powstaniu Styczniowem" felieton historyczny dr. Henryka Wereszyckiego. 19'15: Rozmaitości 19'30: Trans. z Warszawy. „Gdzie są wasi konkurenci", wygł. p. Kaz. Jabłkowski. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Pogadanka muzyczna dr. Alicji Simonówny. 20'15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny ze studja. W przerwie: Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22. Trans. z Warszawy. Felieton literacki. „Cyprian Kamil Norwid" (zarys syntezy), wygł. p. Cezary Jellenta. 22'15: Muzyka taneczna. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

**Sobota, 3 czerwca.**

**Lwów (381).** Godz. 11'40 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej — 11'50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. — 11'57 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12'10 Muzyka z płyt gramof. — 13'10 Kom. Państw. Instyt. Meteor. — 13'15: Szkolny poranek radjowy poświęcony pamięci króla Jana III. Sobieskiego. 13'35 — 15'10: Przerwa. 15'10: Komunikat gospodarczy. 15'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15'35: Słuchowisko dla młodszych dzieci: „Co się zdarzyło w kuchni króla Ćwieczka", pióra Świderskiej. 16: Trans. z Warszawy. Przemówienia w językach obcych delegatów na Międzynarodowy Zjazd Prasy Sportowej. 16'15: „Studjum techniczne" wygł. inż. Kasper Weigel, prof. Politechniki lwow. 16'30: Orkiestra pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16'40: Trans. z Warszawy. „Królowa Jadwiga na tle dziejów powszechnych" wygł. prof. Oskar Halecki. 17: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 17'35: Repertuar teatrów lwow. 17'40: Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 19: „Cuda Polski" felieton wygł. prof. Kazimierz Króliński. 19'15: Rozmaitości 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Ida Łosiówna (klinga), Marjan Rentgen (piosenki) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dod. do Prasowego Dziennika Radjowego 22: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 22'40: Trans. z Warszawy. Feljeton Janiny Warneckiej: „Uroda miast". 22'55: Komunikaty. 23—24: Koncert orkiestry mandolinistów „Serenada". W przerwie 23'30 — 23'35 z Warszawy: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

—o—

# Ostrzeżenie przed wyjazdem do Abisynji.

Syndykat Emigracyjny otrzymuje niejednokrotnie zapytania w sprawie wyjazdu do Abisynji. Na podstawie zebranych materjałów na miejscu w Abisynji, Syndykat Emigracyjny ostrzega osoby przed zamiarem wyjazdu do tego kraju, gdyż niema tam obecnie możliwości zarobkowych. Polaków z Abisynji jest bardzo znikoma liczba; pozostają oni wszyscy bez pracy, nie mają własnych mieszkań i żyją z dnia na dzień. Za wszelką cenę gotowi są powrócić do Polski, lecz na przeszkodzie stoi brak gotówki na przejazd.

Jedynie handlowcy lub przemysłowcy, rozporządzający większą gotówką, mogą ewentualnie liczyć na powodzenie, ale wyjazd ich jest bardzo ryzykowny.

Osoby zainteresowane wyjazdem do Abisynji, pozostające w kontakcie z jakiemiś firmami polskiemi, i niepolskiemi winne, przed wyjazdem z Polski bezwarunkowo zwrócić się listownie do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub oddziałów, albo Agentur Syndykatu na prowincji w celu poinformowania się o rodzaju danej firmy i osobach, reprezentujących to przedsiębiorstwo. Przed porozumieniem się z Syndykatem Emigracyjnym nie należy zawierać żadnych kontraktów i nie wpłacać pieniędzy w formie zadatku lub udziału w przedsiębiorstwie.

# KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

## Analfabetyzm obywatelski.

Liczne statystyki podają z całą dokładnością wykazy analfabetów, w zwykłem tego słowa znaczeniu, na terenie poszczególnych obszarów Rzeczypospolitej. Liczba ich dochodzi niejednokrotnie do wysokiej cyfry 40% ogółu ludności danego obszaru. O konieczności kreślenia znaku krzyża w miejsce podpisu mogliby powiedzieć nieco sędziowie, mogłyby powiedzieć władze wojskowe ; inne działy administracji państwowej. Chodzi nam jednak w danej chwili o rzecz inną, o analfabetyzm obywatelski. Termin może dotychczas nieużywany, a jednak nasuwający się sam przez się. — Jeśli bowiem analfabetą nazywamy człowieka nie umiejącego ani pisać, ani czytać, a półanalfabetą posiadającego jedynie jedną z tych sztuk, to przy określeniu analfabetyzmu obywatelskiego musimy być surowsi. W tym wypadku analfabetą nazwiemy takiego, który nie zna i nie rozumie swych wobec Państwa obowiązków. Jeśli bowiem chodzi o prawa, to lepiej lub gorzej zna je prawie każdy. Wkładają mu je w głowę wraz z różnemi hasłami — mniej lub więcej demagogicznemi — ich przewódcy partyjni, czy inni działacze. Słowo jednak „obowiązek obywatelski" jest bardzo rzadko na ich ustach. Nie mamy tu na myśli żadnych szumnych haseł, ale tylko te które jako obowiązki obywateli wobec Państwa określa ustawa konstytucyjna z dnia 17 marca 1921, a są one: wierność dla Państwa, przestrzeganie ustaw i rozporządzeń, poszanowanie prawidłowej władzy, wychowanie i początkowe kształcenie dzieci, obowiązek ponoszenia ustawowych ciężarów publicznych, obowiązek służby wojskowej ; świadczeń na cele wojskowe, a wreszcie pełnienie powinności publicznych; do których powoła obywateli naród lub władza właściwa.

A teraz przejdźmy pokrótce wymienione powyżej obowiązki i zastanówmy się, jak i w jakiej mierze wykonywa je poszczególny obywatel.

Jeśli chodzi choćby o punkt pierwszy — wierność dla Państwa, to pojęcie to jest dla poszczególnego obywatela w Polsce pojęciem bardzo mglistem i rozciągliwem. Jak rozumieją je obywatele innych państw możnaby przytoczyć choćby przykład Stanów Ziednoczonych Ameryki Północnej, gdzie do codziennej modlitwy dzieci w szkole dodany jest ustęp: „Moją duszę oddaję Bogu, moje serce, moją głowę i moją rękę Tobie Ameryko". I u nas również należałoby w serca i umysły dzieci wdrażać poczucie przywiązania do Państwa, wszczepiać miłość i wierność bezwzględną do Rzeczypospolitej.

Nie lepiej ma się u nas sprawa z przestrzeganiem ustaw i poszanowaniem władzy. Istne rekordy odbywają się pod tym względem, by o ile możności obejść istniejące przepisy, każdy niemal obywatel potrafi przytoczyć szereg argumentów dla ominięcia poszczególnych przepisów. A ileż jest takich, którzy jeśli już nie wręcz wrogo, to przynajmniej z lekceważeniem odnoszą się do Władz. Czy to wszystko jest w porządku? Czy obywatel taki spełnia wobec Państwa swój obowiązek? Być może, że interes poszczególnego obywatela jest rozbieżny niejednokrotnie z interesem Państwa, ale przy układaniu przepisów, czy praw chodzi o dobro ogółu obywateli. Wobec tego interes jednostki temu interesowi ogółu winien i musi być podporządkowany.

Jeśli zaś chodzi o obowiązek ponoszenia ciężarów publicznych, o płacenie podatków i t. p., to w tym kierunku, to co nazwaliśmy analfabetyzmem obywatelskim jest jak najbardziej rozwinięty. Analfabetyzm w tym kierunku wykazują niejednokrotnie większy ludzie, stojący na wyższym, że tak nazwalibyśmy szczeblu hierarchji społecznej, dowodem choćby procesy wytaczane przez Skarb Państwa różnym „dostojnym" obywatelom Rzeczypospolitej za zaległe podatki ; t. p. Mimowoli nasuwa się anegdotka opowiadana o jednym kupcu-obywatelu angielskim, który prowadząc swe interesy w Chinach regularnie uiszczał podatki. Pewnego razu otrzymawszy puhar srebrny jako nagrodę za regularne płacenie podatków był tem niezmiernie zdziwiony, a nawet oburzony. U nas Skarb Państwa długo zdaje się musiałby szukać obywatela, któremu taka nagroda mogłaby być przyznana.

Nie lepiej rzecz się ma z wykonywaniem obowiązku służby wojskowej, czy spełnieniem powinności publicznych, do których powoła obywateli, naród lub władza właściwa. Czyż więc nie słusznem jest ochrzczenie tego mianem analfabetyzmu obywatelskiego.

Czyż nie jesteśmy w tym względzie podobni do tych, którzy posiadają jedynie sztukę czytania, lub jedynie sztukę pisania? Znamy swe prawa, na poparcie ich potrafimy wytoczyć ciężką artylerję argumentów, nie znamy jednak obowiązków i nie tylko, że nie znamy, ale częstokroć nie chcemy ich poznać. Jesteśmy pod tym względem jak najbardziej zatwardziałymi analfabetami. Stan ten zmienić się musi, a dokonać tego mogą w dużej mierze kobiety. Wszak my jesteśmy wychowawcami młodego pokolenia. Starajmy się, by rosło ono w świadomości swych obowiązków wobec Państwa, by ochotnie i dobrowolnie brało na się te ciężary, by nie uważało obowiązków wobec Państwa za jakąś karę, ale za to, czem one są — podstawą bytu państwowego, warunkiem jego rozwoju i dobra ogółu.

Niech zniknie z terenu Rzeczypospolitej analfabetyzm obywatelski, a miejsce jego zastąpi pełna świadomości pozytywna i twórcza postawa obywatela państwowca.

**M. Bednarska.**

## Z świetlicy dla bezrobotnych prowadzonej przez Oddział lwowski Z. P. O. K.

W dniu 10 maja zakończyła swą działalność świetlica dla bezrobotnych prowadzona przez Oddział Lwowski Z. P. O. K. Prowadzona była przez okres od 1 listopada aż do chwili obecnej. Stałymi bywalcami świetlicy byli częściowo bezrobotni otrzymujący obiady w kuchni Z. P. O. K. przy ul. Wagowej, częściowo i inni, którzy przychodzili w tej ciężkiej porze zimowej przebyć w cieple kilka godzin. Uczestnicy świetlicy otrzymywali za minimalną opłatą 3—5 groszy kubek herbaty z mlekiem, lub kawy z mlekiem, czy wreszcie mleka i porcję chleba. Prócz tego mieli do dyspozycji swej niewielki wprawdzie, ale zawsze pewien zasób książek i dzienniki ofiarowywane bezinteresownie przez Redakcje pism lwowskich, jak również przez Kasyno i Koło Literackie.

Dyżury w świetlicy pełniły członkinie Z. P. O. K., urozmaicając zebranym czas pogadankami z różnych dziedzin. Dziennie przebywało w świetlicy około 300 osób. Warunki pracy były trudne, skromne środki finansowe Lwowskiego Oddziału Z. P. O. K. nie pozwalały na rozwinięcie działalności kulturalnej w szerszym zakresie, jednak, że świetlica wedle sił swych spełniała choć częściowo swe zadanie świadczy wygotowany do kierowniczki świetlicy list jednego z jej stałych bywalców, który pozwalamy sobie zamieścić.

Wielmożna Pani Kierowniczko!

Ośmielam się złożyć Wielmożnej Pani, jako prowadzącej „Świetlicę" dla bezrobotnych „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet" najgorętsze podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa, jakich doznałem ze strony „Świetlicy" w ciągu pięciu miesięcy zimowych.

„Świetlica" ta, powołana do życia przez grono Pań, głęboko współczujących niedoli bezrobotnych, w sposób prawdziwie obywatelski spełnia swoje posłannictwo: bo nie tylko nas ogrzewa i nakarmia, ale również dba o karmę dla ducha, dostarczając lektury, rozrywek i innych kulturalnych rzeczy — słowem prawdziwa „Świetlica", w której czujemy się lepiej niejednokrotnie, niż gdzieindziej.

Więc jakże nie dziękować za to wszystko!... Nie dziękować, byłoby czarną niewdzięcznością z naszej strony, a takiego świadectwa nie chcemy sobie wystawiać...

Proszę więc gorąco jeszcze raz przyjąć nasze podziękowanie, pochodzące naprawdę z wdzięcznego serca, oraz życzenie, aby wszystkie wzniosłe cele, którym służy niestrudzenie „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet" — rychło się urzeczywistniły!

Kończę już, pozostając gotowym do usług na każde zawołanie „Świetlicy", pozostającej pod kierownictwem Wielmożnej Pani

i kreślę się z najgłębszym szacunkiem wdzięczny

**Alojzy Wasilewski,**
drukarz.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1933.

* * *

List ten jest dla pracujących w „Świetlicy" najmilszą nagrodą za trudy i zachętą do dalszej na tem polu pracy.

## Praca w zakresie opieki społecznej Oddziału Z. P. O. K. w Rzeszowie.

Oddział w Rzeszowie prowadzi bardzo ożywioną działalność w zakresie Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem. Referat ten obejmuje następujące placówki i działy pracy:

1) Świetlicę dla dojeżdżającej młodzieży; 2) Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem pod nazwą „Kropla Mleka"; 3) Kuchnię dla dzieci z „Kropli Mleka" i w wieku przedszkolnym; 4) Kolonje i półkolonje.

Opieką świetlicy objętą jest młodzież szkół średnich, dojeżdżająca do Rzeszowa. Zamiast w dusznej poczekalni przebywają dzieci w świetlicy, gdzie spędzają czas na odrabianiu lekcji, grach towarzyskich itp. Za minimalną opłatą 5 gr. mogą otrzymać herbatkę z bułką. Dyżury pełnią członkinie Rzeszowskiego Oddziału Z. P. O. K. Świetlica jest czynna w godzinach od 12 do 16. Korzysta z niej około 60 młodzieży.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem obejmuje swą działalnością 118 dzieci w wieku do trzech lat i 50 w wieku przedszkolnym. Dzieci mają zapewnioną opiekę lekarską, pół litra mleka dziennie, a starsze otrzymują pożywienie. Około 30 dzieci korzysta z Opieki Żłóbka, do którego przynoszą swe dzieci matki idące do pracy. Dzieci zostają pod opieką pielęgniarki i dyżurnych członkiń Z. P. O. K. Z pomocą w tym kierunku przyszedł garnizon rzeszowski, który udzielił prowiantów i odstąpił lokal na kuchnię. W miesiącach zimowych lekarz Dr. Świątkiewicz wygłosił dla matek cykl wykładów z higjeny. Dla dzieci urządzono również św. Mikołaja i Gwiazdkę, w której urządzeniu wzięli czynny udział uczniowie i uczenice Seminarjum. Budżet Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem wynosił w ub. roku w rozchodach 6.611 złotych.

Przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem istnieje liczna korespondencja z zagranicą w sprawach emigracyjnych. Często z odległych nawet wsi zwracają się ludzie z prośbą o tłumaczenie listów. W ten sposób nawiązuje się również kontakt ze wsią.

W okresie letnim ubiegłego roku zorganizowano wspólnie z Oddziałem w Czudcu kolonję, a w Rzeszowie pół kolonje dla dzieci. Akcją tą było objętych 195 dzieci. Budżet kolonji i pół kolonji w rozchodach wynosił 3.568 zł.

W roku obecnym Oddział w Rzeszowie przystępuje również do zorganizowania akcji kolonijnej.

## Kurs samorządowy.

W dniu 25 bm. ukończył się 6-dniowy kurs poświęcony zagadnieniom samorządowym, zorganizowany przez Zarząd Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K. — Wykładowcami na kursie byli: p. posł. Bałabanówna, Dr. Biegeleisen, Dr. Bigo, Dr. Ćwikliński, p. posł. Jaworska, Dr. Metzger, Nacz. Maliszewski, p. Mańkowska, Nacz. Pawlikowski, Nacz. Szkodziński, Inż. Wróbel.

Kierownictwo Kursu spoczywało w ręku p. Żygulskiej.

Prócz wykładów zwiedzono szereg instytucyj i przedsiębiorstw miejskich jak: Zakład sierót, Miejski Ośrodek Zdrowia, Rzeźnię i mleczarnię — krótkość czasu nie pozwoliła na większą ilość zwiedzań.

Ankieta wypełniona przez uczestniczki kursu świadczyła o celowości tego rodzaju kursu. Szereg z nich wypowiada się, że kurs tego rodzaju był konieczny ; podkreśla konieczność urządzenia jeszcze kursu analogicznego, ale poświęconego już tylko wybranym zagadnieniom. Życzenia te są zupełnie zgodne z zamiarami Zarządu Zrzeszenia, które idą w kierunku urządzenia nie tylko kursu poświęconego specjalnym działom pracy w samorządzie, ale nawet urządzenia szeregu takich kursów na poszczególnych terenach z uwzględnieniem ich potrzeb specjalnych.

## Komunikat o obozie wypoczynkowym wychowania fizycznego dla kobiet.

W roku bieżącym Państwowy Urząd W. F. i P. W. organizuje po raz pierwszy kobiecy obóz wypoczynkowo - propagandowy wychowania fizycznego dla inteligencji pracującej. Celem obozu jest umożliwienie kobietom pracującym w urzędach i biurach taniego spędzenia urlopu i odpoczynku w warunkach jaknajbardziej korzystnych pod względem zdrowotnym i przyjemnościowym. Program obozu obejmuje wycieczki, pływanie, ćwiczenia ruchowe, gry i sporty, kąpiele słoneczne i powietrzne. Uczestniczki będą pod opieką lekarki i instruktorek wychowania fizycznego.

Obóz zostanie zorganizowany w okresie od 2 lipca do 30 lipca b. r. w Druskiennikach. Opłata za obóz wynosi 80 zł. Uczestniczki korzystają w drodze na obóz i z obozu ze zniżki kolejowej na podstawie rozkazów wyjazdu (82 prc.).

Zgłoszenia wraz ze świadectwem lekarskiem stwierdzającem dobry stan zdrowia nadsyłać do dnia 10 czerwca na adres Zarządu Głównego — Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem — Warszawa, Nowogrodzka 23, m. 5. — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

XI. Km. 1450/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Eisig i Debora Pasternak. Na wniosek strony egzekwującej Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 14 czerwca 1933, o godzinie 10 przedpołudniem, w biurze Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, sala Nr. 77, II. p., na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. miasta Lwowa, Dz. II., whl. 695. Oznaczenie realności: Kamienica dwupiętrowa, czynszowa, z suterenami i mieszkaniem strychowem przy ul. Krasickich Nr. ori. 6. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 283.237 zł. Najniższa oferta 141.618 zł. 50 gr. Do realności whl. 695/II. A. księgi gruntowej, miasta Lwowa należą następujące przynależności: lampy, klozety, okna, drzwi, muszle wodociągowe itd., oszacowane na 4.661 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy we Lwowie, jako Sąd Hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego

Józef Knapik
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru XI. ul Leona Sapiehy 49. 1650/K

II. Km. 1100/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Goldy Klepner, zamieszkałej w Jarosławiu, odbędzie się dnia 6 lipca 1933 r. o godz. 10-tej przed południem w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu, biuro Nr. 29, licytacja realności obj. whl. 542, połowy realności whl. 516, oraz 5/68 części realności obj. lwh. 504, gm. kat. Kruhel Pawłosiowski, składającej się z pglk. 396/75, 368/1, 387, 388, 389, 396/64, 396/65, 442/1, 443/1, 409/1, 411/5, 446/6, stanowiące role i pastwiska. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 9,836 zł. 42 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy chęć mający kupna obejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kanc. Biuro Nr. 29. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed rozpoczęciem licytacji. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary, na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są wpisane, bądź w toku postępowania egzekucyjnego powstana zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tegoż Sądu i nie wskażą pełnomocnika dla doręczenia w siedzibie Sądu Grodzkiego w Jarosławiu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Jarosław, dnia 31 maja 1933 r. 2119/K

II. Km. 1114/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Anastazji i Michała Seńkowskich zamieszkałych w Jarosławiu odbędzie się dnia 6 lipca 1933 r. o godzinie 10'30 przed południem w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu, biuro Nr. 29, licytacja realności whl. 2718 ks. gr. gm. kat. Jarosław, składającej się z parceli budowlanej 2619/2 na której znajduje się budynek murowany, blachą kryty z suterenami, składający się z 4-ch ubikacji, oraz szopy drewnianej papą krytej, położony w Jarosławiu przy ul. Podgórze Nr. 878. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2672 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 1336 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy chęć mający kupna obejrzeć w godzinach urzędowych w Oddziale kanc., biuro Nr. 29. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed rozpoczęciem licytacji. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach obecnie są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tegoż Sądu i nie wskażą pełnomocnika dla doręczenia w siedzibie Sądu Grodzkiego w Jarosławiu zamieszkałego

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Jarosław, dnia 31 maja 1933 r. 2120/K

II. Km. 1108/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Jarosławia odbędzie się dnia 6 lipca 1933 r., o godz. 9-tej przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu, biuro Nr. 29. licytacja realności whl. 2327 gm. Jarosław, składającej się z parceli budowlanej 1572 o powierzchni 295 m. kw. Nr. kons. 368 oraz parceli budowlanej 1573 o powierzchni 958 m., Nr. kons. 870 krakowskie (miasto), położonych przy ul. Kraszewskiego i Racławickiej w Jarosławiu, na których znajdują się ad 1) budynek frontowy jednopiątrowy, murowany, cały podpiwniczony, blachą kryty o 16 ubikacjach; 2) budynek parterowy, murowany, blachą kryty, o 6 ubikacjach; 3) murowane komórki, blachą kryte oraz licytacja realności whl. 3277 gm. Jarosław, składającej się z parcell budowlanej 1630 o powierzchni 850 m. kw. Nr. kons. 380 krakowskie (miasto) położonej przy ul. Kraszewskiego w Jarosławiu na której znajduje się: 1) budynek frontowy jednopiętrowy, murowany, cały podpiwniczony, blachą kryty o 19 ubikacjach; 2) budynek parterowy murowany, blachą kryty o jednej ubikacji przeznaczonej na praczkarnię; 3) murowane komórki, blachą kryte. Wartość szacunkowa realności obj. whl. 2327 gm. Jarosław wynosi kwotę 78.763 zł. 70 gr., zaś realności obj. whl. 3277 gm. Jarosław wynosi kwotę 58.316 zł. 30 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 39,381 zł. 80 gr. za realność obj. whl 2327 gm. Jarosław, oraz kwotę 29.158 zł 15 gr. za realność obj. whl. 3277 gm. Jarosław. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy chęć mający kupna obejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancel., biuro Nr. 29. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed rozpoczęciem licytacji. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tegoż Sądu i nie wskażą pełnomocnika dla doręczenia w siedzibie Sadu Grodzkiego w Jarosławiu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru II.
Jarosław, dnia 31 maja 1933 r. 2131/K

Km. 646/33. Strona zobowiązana Bronisława Tenczar zwana Jaworska w Niewodnej. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Wolfa Mellera we Wielopolu Skrzyńskiem odbędzie się dnia 18 lipca 1933 o godz. 9 przed poł. w biurze Nr. 8 na zasadzie w dniu 12 maja 1933 zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa tabularna Jasło gm. Niewodna scheda II. Whl. 146. Oznaczenie realności 4/32 części czyli 1/8 części realności wiejskiej, składającej się z pbud. 118, 119, 120/1, 120/2, 121, 120/3, oraz pgrt. 1115, 1116, 1119, ogrody — 1084, 1085, 1087, 1089, 1099, 1103, 1104, 1106, 1107, 1124, 1129, 1137, 1142, 1144, 1155, 1158, 1178, 1207/1, 1240/2, 1308/1, 1308/2, 1421/1, 1139, 1140, rola — 1093, 1135, łąki — 626 1101, 1156, 1179/1, 1240/1, lasy — 1083, 1086, 1088, 1092, 1096, 11102, 1108, 1109, 1110, 1111, 1112, 1113, 1114, 1117, 1118, 1123, 1125, 1126, 1127, 1128, 1130, 1131, 1132, 1134, 1136, 1138, 1141, 1143, 1145, 1153, 1154, 1157, 1159, 1176, 1177, 1180, 1203, 1205/1, 1259, 1420, 1422, pastwiska — 1561, 1562, 1563, 1564, 1565, 1568/1, 1589, drogi — o łącznym obszarze: 99 morgów 1333 sążni. Wartość szacunkowa wraz z przynależyt. 4/32 części czyli 1/8 części oszacowano na kwotę 8.634 zł. 98 gr. Najniższa oferta 5.756 zł. 65 gr. Do realności whl. 146 ks. tab. ks. gr. Niewodna należą następujące przynależności: dom mieszkalny nowy na wykończeniu stajnia, chlew i studnia, z czego 1/8 część oszacowano na 1.135 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu grodzkiego
w Frysztaku dnia 26 maja 1933. 2124

Km 81/33. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 30 czerwca 1933 o godz. 9 przed południem na miejscu w Reklińcu na folwarku sprzeda się przez publiczna licytacje następujące przedmioty: bydło, sprzęty domowe i gospodarcze. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu grodzkiego
Mosty Wielkie, dnia 22 maja 1933. 2125

VI Km. 1011/33. Edykt licytacyjny. Dnia 8 czerwca 1933 o godz. 8-ej w polud. we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 27 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenia biurowe i warstatowe, maszyny, narzędzia, różne części samochodowe, karoserje aut. i samochód. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Franciszek Łomnicki. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie. Rewiru VI.
Lwów, 12 maja 1933 r. 2126

Km. 216/33. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie ogłasza, że dnia 26 czerwca 1933 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 Sądu grodzkiego w Rymanowie odbędzie się sprzedaż połowy realności obj. lwh. 2613 składającej się z gruntów rolnych z połową budynku mieszkalnego, oraz połowy lwh. 2985, składającej się z gruntów rolnych, położonych w gminie Besko, ocenione łacznie na kwotę 5.883 zł. 37 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 3.547 zł. 25 gr. i poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Akta sprawy oglądać można w Sądzie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu grodzkiego
Rymanów, dnia 12 maja 1933. 2127

II Km 4943/33. Komornik Sądu grodzkiego Rew. II w Drohobyczu na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 19 czerwca o godzinie 11-ej w Borysławiu przy ulicy Kościuszki odbędzie się licytacja ruchomości składających się z inwentarza, budynków i narzędzi wiertniczych, wartości kilka tysięcy złotych, które można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 2129

E. 4777/33. II. Km. 1616/33. Edykt licytacyjny. W Sądzie grodzkim w Samborze sala 40 odbędzie się dnia 2 sierpnia 1933 o godz. 10 licytacja realności obj. whl. 160 gm. Kulczyce, oszacowana razem z przynależytościami na 8.448 zł. Najniższa oferta wynosi 5.632 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu grodzkiego w Samborze Rewiru II.
Sambor, 17 maja 1932. 2130

## AMORTYZACJE

Ncz. VII. Nc. 704/32/4. Na wniosek Stryjskiego Banku Spółdzielczego, Spółdzielni z ogr. odp. w Stryju przez adw. dra Kaufmana w Stryju, działającego, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, a posiadaczy tego weksla wzywa się, by do dni 60 przedłożyli weksel ten Sądowi, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd uznałby weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel opiewa na 200 zł. wystawiony we Lwowie, dnia 3-go sierpnia 1931, płatny 30 listopada 1931, akceptowany przez Izraela Zinkla, a żyrowany przez Dore Pops i Salomona Scheinera.

Sąd Grodzki Miejski Oddział VII.
Lwów, dnia 15 marca 1933. 2122

Lcz. VII. Nc. 682/32/5. Uchwała Wobec wniosku Dra Maksymiljana Aschkenase prostuje się tus. uchwałe z dnia 5 października 1932 Lcz. VII. Nc 682/32/3 w tym kierunku, że uchwała ta opiewać będzie: Na wniosek Dra Maksymiljana Aschkenase we Lwowie, ul. Kopernika l. 3, wdraża się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 45 od dnia płatności weksla tego licząc, takowy przedłożył Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel opiewa: Lwów, dnia 1 stycznia 1932 na 350 dol. am. dnia 1 czerwca 1933, zapłaci podpisany za ten sola weksel na zlecenie Dra Ignacego Storcha we Lwowie kwotę 350 dolarów amerykańskich. Wp. Dr Jakób Pilpel we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. Dr. Jakób Pilpel, mp., a tergo Dr. Ignacy Storch, mp. Wnioskodawcę wzywa się, by do dni 8 pod rygorem zastanowienia postępowania złożył do tut. Kasy Sądowej z tytułu kosztów insercji edyktu w Gazecie Lwowskiej kwotę 67 zł. 50 gr.

Sąd Grodzki Miejski, Oddział VII.
Lwów, dnia 10 marca 1933. 2123

## ROZMAITE.

Prez. 8677/33. Edykt. Sąd Grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kwiatoń, oznaczone liczbami od 1 do 81 oraz 83 i 84. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 3 czerwca 1933 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21. ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 3 czerwca 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób: b) osoby, które już przed dniem 3 czerwca 1933 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 3 września 1933 włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych niemożnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, dnia 24 maja 1933. 2083

Nr. 15327/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Bóbrce dla gminy Romanów i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7. ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 15 września 1933.

Lwów, 23 maja 1933. 2108

## OGŁOSZENIA PRYWATNE

### II. OGŁOSZENIE.

### KOLEJ ŻELAZNA LWÓW—BEŁŻEC. S. A.

Zarząd Kolei żelaznej Lwów—Bełżec, S. A., zawiadamia niniejszem PP. Akcjonarjuszów Spółki, że XLIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się we Lwowie dnia 17 czerwca 1933, w lokalu Powszechnego Banku Kredytowego, ul. Jagiellońska 5—7, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia.
2) Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu o czynności za rok 1932. oraz sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za rok 1932 i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
3) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej.
4) Ustalenie wysokości znaczka obecności dla członków Rady Nadzorczej.
5) Uchwały w sprawie rozwiązania i likwidacji Spółki.
6) Wybór likwidatorów.
7) Sprawy amortyzacji akcji.
8) Wnioski zgłoszone przez P. T. Akcjonarjuszów stosownie do art. 54. Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o Spółkach akcyjnych.

Warunki prawa do głosowania na Walnem głosowaniu określa § 19 statutu Spółki.

Lwów, w czerwcu 1933. 2105

**ZARZĄD.**

### II. OGŁOSZENIE.

### KOŁOMYJSKIE KOLEJE LOKALNE S. A.

Zarząd Kolomyjskich Kolei Lokalnych S. A. zawiadamia, że XL. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się we Lwowie dnia 17 czerwca 1933 o godz. 17-tej, w lokalu Powszechnego Banku Kredytowego, ul. Jagiellońska 5—7, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z komisyjnego zbadania stanu kolei.
3) Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu za czas od 1 kwietnia 1932 do 31 grudnia 1932 i przedłożenie rachunku eksploatacyjnego za ten czas, oraz sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za czas od 1. IV. do 31. XII. 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
4) Ustalenie wartości znaczków obecności za wzięcie udziału w posiedzeniach Rady Nadzorczej.
5) Wnioski zgłoszone przez PP. Akcjonarjuszów stosownie do art. 54 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o Spółkach akcyjnych.

Warunki prawa do głosowania na Walnem Zgromadzeniu określa § 20 statutu Spółki.

Lwów, w maju 1933. 2106

**ZARZĄD.**

## ZAGUBIONE DOKUMENTY.

**UNIEWAŻNIA** się seminarialne świadectwo dojrzałości, wydane przez Państw. Seminarjum Naucz. męskie w Samborze w r. 1912 — na nazwisko Michał Wełyhorski. 2116

**Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.** **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 18.**